

Spotkania i rozmowy radziecko-mongolskie

Komitet Centralny Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej i rząd MRL wydały w środę śniadanie na czele partyjno-rządowej delegacji Związku Radzieckiego na czele z pierwszym sekretarzem KC KPZR, Leonidem Breżniewem.

Podczas śniadania, które upłynęło w atmosferze wyjątkowo serdecznej i braterskiej, pierwszy sekretarz KC MPLR, przewodniczący Rady Ministrów MRL J. Cedenbał i L. Breżniew wygłosili przemówienia.

Tego samego dnia w Domu Rządu w Ulan Bator odbyło się spotkanie delegacji partyjno-rządowej ZSRR z przywódcami KC Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej i rządu MRL.

Radziecka delegacja partyjno-rządowa z Leonidem Breżniewem złożyła również wieńiec w Mauzoleum Sucho-Batowego i Czajbalsana. (PAP)

Wizyta A. Szelepina u Ho Chi Minha

Delegacja Związku Radzieckiego na czele z członkiem Prezydium, sekretarzem KC KPZR Aleksandrem Szelepinem spotkała się w środę z przewodniczącym KC Wietnamskiej Partii Pracujących, Ho Chi Minhem.

Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

W środę po południu delegacja radziecka na czele z A. Szelepinem spotkała się z sekretarzami KC WPP, Le Duem, Le Duc Tho, To Hyu, Nguyen Van Chanem i Joang Anem. W toku spotkania odbyła się rozmowa, która upłynęła w wyjątkowo serdecznej i braterskiej atmosferze.

W środę delegacja radziecka spotkała się również w Hanoi z pionierami tego miasta. Na spotkaniu obecny był prezydent Ho Chi Minh. (PAP)

Z. Kliszko w Gdańsku

Na obrady Plenum KW PZPR w Gdańsku, które rozpoczęło się przed południem 12 bm., przybył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko.

Tematem obrad są zadania spółdzielczości mieszkaniowej w latach 1966—70 na Wybrzeżu Gdańskim. (PAP)

Kontraktacja wszystkich zbóż aż do wiosennych siewów

Obecnie kontraktuje się nie tylko — jak dotychczas — pszenicę i jęczmień browarny, ale po raz pierwszy również i pozostałe zboża, a więc żyto oraz jęczmień i owies do przetwórstwa.

Odpowiedź Podgórnego na życzenia Pawła VI

Agencja TASS podaje, że przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgórny odpowiadając na życzenia noworoczne papieża Pawła VI podkreślił, iż zgadza się z tym, że perspektywy pokoju, którego pragną tak bardzo wszystkie narody, są ściśle związane z wyeliminowaniem wojny. N. Podgórny stwierdził, że niebezpieczny rozwój tych wydarzeń zagraża pokojowi na całym świecie, co jest następstwem agresji Stanów Zjednoczonych. Aby utrwalić pokój trzeba oczywiście przede wszystkim położyć kres tej agresji.

N. Podgórny zaznaczył, że sprawiedliwe uregulowanie kwestii wietnamskiej może być osiągnięte na gruncie znanych propozycji rządu DRW i Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego. Związek Radziecki popiera całkowicie te propozycje zmierzające do urzeczywistnienia słusznego dążenia narodu wietnamskiego oraz do zapewnienia trwałego pokoju w Wietnamie. (PAP)



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 13. I. 1966

Cena 50 gr
Nr 10 (6816)

Rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR

W bm. rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Instancje partyjne przygotowują się do kampanii, która zgodnie z przyjętym planem obejmie w terminie do czerwca br. zebrania i konferencje sprawozdawczo-wyborcze w organizacjach oddziałowych i podstawowych, a także gromadzkich i miasteczkowych oraz wybory grupowych partyjnych.

Konferencje powiatowe, miejskie i dzielnicowe przewidziane są na okres ostatniego kwartału br., natomiast konferencje wojewódzkie na styczniu i luty roku przyszłego.

Oczekuje się, że kampania sprawozdawczo-wyborcza przyczyni się do dalszego ożywienia pracy ideowo-wychowawczej w szeregach PZPR i wśród bezpartyjnych, do rozwoju inicjatywy organizacji partyjnych w rozwiązywaniu zasadniczych problemów każdego zakładu, wsi czy instytucji, szerszego rozwinięcia politycznego i organizatorskiej działalności partii w społeczeństwie, a także coraz skuteczniejszej realizacji uchwał IV Zjazdu i plenarnych posiedzeń KC.

Zebrania i konferencje będą okazją do oceny dotychczasowej działalności organizacji partyjnych, wskazania na występujące trudności i słabości w ich działaniu, do oceny podstawy ideowej członków PZPR, której podstawowym kryterium są wyniki osiągane w pracy zawodowej i aktywnej w popularyzowaniu linii partii.

Równolegle z problemami dotyczącymi bieżących zadań politycznych i gospodarczych zwróci się w toku kampanii uwagę na zadania wynikające ze specyfiki środowiska, w jakim działa organizacja partyjna. W zakładach przemysłowych będą to więc sprawy pomyślnego wykonania pla-

nów produkcyjnych, wprowadzania zmian w metodach planowania i zarządzania, unowocześnienia i polepszenia jakości produkcji, rozwoju eksportu. Łączy się z tym rola organizacji partyjnej w pobudzaniu samorządu robotniczego i załóg do realizacji zadań przedsiębiorstwa, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wyniki ekonomiczne.

Podobnie poważne zadania stoją przed organizacjami par-

Dokończenie na str. 2

Pogrzeb L. B. Shastriego

Wczoraj o godzinie 5 rano czasu warszawskiego w stolicy Indii Delhi rozpoczął się pogrzeb Lal Bahadura Shastriego.

Przed tym, przez całą dobę zwłoki Shastriego spoczywały na katafalku w jego rezydencji. Tłumy mieszkańców Indii przez wiele godzin żegnały zmarłego.

O godzinie 5 rano zwłoki L. B. Shastriego zdjęto z katafalku i umieszczono na przybranej kłosałce ławeczki armatniej. Zmarły spowity został w flagę narodową Indii, nie za-

kryta pozostała jedynie jego twarz.

Za konduktem żałobnym postępowała żona Shastriego Lal, synowie i córki. Na czele procesji stanęli dowódcy trzech rodzajów broni armii indyjskiej a za nimi delegacja zagra niczne. Obecni byli premier Związku Radzieckiego, A. Kosygin, wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Humphrey, amerykański sekretarz stanu Dean Rusk, przedstawiciel brytyjskiej królowej lord Mountbatten, premier Afganistanu Maiwandwal oraz osobisty przedstawiciel prezydenta Pakistanu minister Farruque.

Laweta armatnia ciągniona była przez oficerów w galowych uniformach. Wzdłuż trasy, którą przechodził orszak zgromadziły się nieprzebrane tłumy mieszkańców indyjskiej stolicy.

Około godz. 8 rano czasu warszawskiego kondukt żałobny dotarł na brzeg rzeki Dżamna, gdzie kapłani hinduscy przystąpili do księgi kondolencyjnej. W tym miejscu spalono w 1948 roku zwłoki Gandhiego a w 1964 r. zwłoki Nehru. Obecnie jest tu park poświęcony ich pamięci.

Przy rozlegającym się zewsząd płaczu tłumy oficerowie zdjęli zwłoki L. B. Shastriego z lawety armatniej i przekazali je dowódcy armii indyjskiej. Gwardziści w szkarłatnych i złotych uniformach sprezentowali broń kolbami do góry na znak żałoby.

Dowódcy lotnictwa i sił lądowych ostatnie 100 metrów przeniesli zwłoki zmarłego premiera na swych barkach i umieścili je na stosie.

Najstarszy syn zmarłego podpałi następnie stos.

Osobisty kapłan rodziny zmarłego zebrał prochy, które następnie zostaną wrzucone do świętej rzeki Ganges w Allahabadzie bądź w Benares.

PAP

Depesza żałobna Czou En-laja

Agencja Nowych Chin ogłosiła tekst depeszy kondolencyjnej wystosowanej przez premiera Czou En-laja do prezydenta Indii Radhakrishnana w związku z nagłym zgonem premiera Shastriego — głosi depesza — przesyłam wyrazy współczucia. Wicepremier Tan Czen-lin i wicepremier spraw zagranicznych Han Nien-lung wpisali się do księgi kondolencyjnej w ambasadzie chińskiej, a premier Czou En-laj oraz wicepremier i minister spraw zagranicznych Czen I złożyli wieńce przed portretem zmarłego męża stanu. (PAP)

Naród wietnamski zwycięży

Przemówienie A. Szelepina w Hanoi

Ambasador ZSRR w Demokratycznej Republice Wietnamu I. Szczerbakow wydał we wtorek przyjęcie na cześć delegacji radzieckiej z członkiem Prezydium, sekretarzem KC KPZR A. Szelepinem na czele.

Na przyjęciu obecny był prezydent DRW, Ho Chi Minh, pierwszy sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu Te Duan, premier DRW Pham Van Dong, członkowie Biura Politycznego KC PPW, ministrowie, szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych oraz dziennikarze.

Przewodniczący delegacji radzieckiej A. Szelepin i premier Pham Van Dong wygłosili przemówienia.

A. Szelepin oświadczył m. in., że nie ma takiej siły na świecie, która mogłaby zmu-

sić naród wietnamski do wyrzeczenia się zdobyci rewolucyjnych.

Mówiąc o działalności patriotów Wietnamu Południowego, którzy pod kierownictwem Frontu Wyzwolenia Narodowego — jednego legalnego przedstawiciela ludności południowowietnamskiej — walczą bohatercko o wolność, niezależność, pokój i demokrację A. Szelepin zaznaczył, że społeczeństwo radzieckie całkowicie popiera tę walkę przeciwko imperialistom amerykańskim. Jesteśmy przekonani — powiedział A. Szelepin — że bratni naród wietnamski zwycięży.

Już dziś — oświadczył A. Szelepin — Stany Zjednoczone muszą drogo płaćć za awanturę wojenną na Półwyspie Indochińskim. Tracą one setki samolotów zestrzelonych przez żołnierzy wietnamskich tracą tysiące żołnierzy zabitych na ziemi wietnamskiej.

A. Szelepin zaznaczył, że wobec amerykańskiej agresji w Wietnamie i w celu zapewnienia skutecznego poparcia narodu wietnamskiego konieczna jest jedność i zespolenie obozu socjalistycznego. konieczna jest zwartość szeregów światowego ruchu komunistycznego.

W toku rozmów naszej delegacji z przywódcami DRW — powiedział A. Szelepin — dokonaliśmy wymiany poglądów na temat sytuacji, jaka wytworzyła się w wyniku rozszerzenia imperialistycznej agresji amerykańskiej w Wietnamie i w Azji Południowo-Wschodniej, dokonaliśmy wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju i umocnienia stosun-

ków radziecko-wietnamskich oraz na temat innych zagadnień będących przedmiotem wspólnego zainteresowania. Możemy z zadowoleniem stwierdzić, że nasze spotkania i rozmowy były wyrazem solidarności i nierozdzielalności przyjaźni między KPZR a PPW oraz między narodami radzieckimi a narodem wietnamskim. (PAP)

Wilson udał się do Zambii

Po zakończeniu konferencji w Lagos, w środę o 11 wieczorem premier Wilson udał się samolotem do stolicy Zambii, aby przeprowadzić rozmowę z prezydentem Kennethem Kaundą.

Jak informuje korespondent Reutera z Lagos, premier Wilson zamierza przedstawić prezydentowi Kaundzie pogląd W. Brytanii i innych krajów Wspólnoty Brytyjskiej, że „nie dojrzała jeszcze czas, aby Zambia zerwała wszelkie stosunki handlowe z Rodezją”. (PAP)

Narada gospodarcza w NK ZSL

W środę rozpoczęła się w siedzibie Naczelnego Komitetu ZSL w Warszawie 2-dniowa krajowa narada kierowników Wydziałów Ekonomiczno-Rolnych i członków Prezydium WK ZSL.

Tematem narady są węzłowe zadania ogniw i instancji stronnictwa w realizacji planów gospodarczych na lata 1966—1970. W głównej mierze dyskutowane są zadania wynikające z planów rozwoju rolnictwa i całej wsi.

W pierwszym dniu obrad, którym przewodniczył sekretarz NK ZSL — Józef Olszyński — referat o założeniach planu gospodarczego na lata 1966—70 wygłosił zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — Władysław Jaguś.

Zadania wynikające z założenia planu dla wojewódzkich i powiatowych komitetów ZSL, zwłaszcza zaś zadania komisji problemowych tych instancji, omówił Józef Olszyński.

Nad wygłoszonymi referatami rozpoczęła się dyskusja. PAP

Kłeska głodu w Kongu

W całym Kongu (Leopoldville) panuje obecnie trudna sytuacja żywnościowa i odczuwa się brak mleka i ryżu. Najtragiczniej kłeska posuchy dała się jednak we znaki w Elisabethville, gdzie od miesiąca ludność afrykańska cierpi głód. We wtorek wieczorem młoda kobieta zabiła dwoje swoich małych dzieci dla których nie mogła zdobyć żywności i uciekła w dżunglę krzycząc, że skończy ze sobą. O dramacie tym doniosła prasa kongijska. (PAP)

Stowarzyszenie Odra - Nysa przeciwko ordęzi biskupów

Stowarzyszenie Odra — Nysa w W. Brytanii przesłało do Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Warszawie oświadczenie, w którym zajmuje stanowisko wobec listu biskupów polskich do biskupów niemieckich:

Ratownicy morscy w akcji

Ratownicy morscy przeprowadzili w nocy z 11 na 12 bm szereg akcji. Statek „R-2” przyholował z morza do Ustki uszkodzony kuter „Ust-106”. Inna jednostka — „R-3” — ścigała z mielizny awanporcie Kołobrzegu statek bandery fińskiej „Kuutsalo”, a następnie przyholowała z łowisk do portu kuter „Dar-49”.

Od kilkunastu dni trwają poszukiwania na Bałtyku trzech zaginionych rybaków duńskich.

PAP

Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych

Po 11 latach przerwy — odbędzie się ponownie Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych. Będzie on trwał rok — zakończy się w początkach 1967 r. Festiwal stanie się częścią składową przygotowań do VI Kongresu Związków Zawodowych — stanowić będzie podsumowanie dorobku amatorskiego ruchu artystycznego i związkowej działalności kulturalno-oświatowej oraz okazję do wytyczenia dalszych jej kierunków. Wielka ta impreza będzie także ważnym akcentem zakończenia obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Najważniejsze imprezy festiwalowe, to współzawodnictwo placówek kulturalno-oświatowych, przegląd amatorskiego ruchu artystycznego, plebiscyt „Poznajmy film polski” i ogłoszony już przez „Głos Pracy” konkurs-plebiscyt „bliżej książki współczesnej”. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Wszyscy którzy walczyli z III Rzeszą doczekali się dziś miana „zbrodniarzy“

Przesiedleńcy sudeccy w akcji

Do odnotowania są dwa interesujące, bardzo znamienne fakty — pisze boński korespondent PAP red. J. Roszkowski.

Pierwszy — to rozkolportowanie przez działaczy organizacji rewizjonistycznej „ziom

W Bonn wstydzą się...

Słabość NRF wobec poświęceń USA

„Bonn gotowe pomagać USA w Wietnamie” — dziennik Combat zamieszcza pod tym tytułem korespondencję z Bonn, w której między innymi pisze:

„Wszystkie kraje na świecie z niepokojem zastanawiają się nad tym, w jaki sposób przywrócić pokój w Wietnamie. Jedynie rząd zachodni niemiecki ma — jak się wydaje — nieco inne poglądy”

„Już w Waszyngtonie kanclerz Erhard podkreślił w tobie na cześć prezydenta Johnsona, że odczuwa wstyd z powodu słabości wysiłków jego kraju w zakresie wojny wietnamskiej, wobec poświęceń USA.

Przyczynia się to do umocnienia przekonania — pisze „Combat” — że Bonn studiując obecnie możliwość poparcia amerykańskich działań wojennych w Wietnamie. (PAP)

Oświadczenie KC KP Niemiec

Kryzys polityki CDU/CSU

Frakcja parlamentarna CDU/CSU zachodnioniemieckiego Bundestagu na pierwszym, tegorocznym posiedzeniu wyraziła w środę jednomyślnie swe zaufanie kanclerzowi Erhardowi, zapewniając pełne poparcie dla jego polityki. Równocześnie frakcja parlamentarna wypowiedziała się przeciwko tzw. „wielkiej koalicji” rządowej partii chadeckiej z socjaldemokacją.

Tym samym frakcja przyłączyła się do zalecenia prezydium które w przededniu jednoznacznie wypowiedziało się przeciw rozwiązaniu obecnej koalicji rządowej z FDP i utworzeniu rządu ogólnopartyjnego lub „wielkiej koalicji”.

Przed podjęciem uchwały wielu deputowanych skrytykował stanowisko prezydenta

Stowarzyszenie Odra — Nysa

Dokończenie ze str. 1

W związku z tym, Stowarzyszenie Odra — Nysa w W. Brytanii, zgodnie ze stanowiskiem Polaków w kraju i za granicą, stwierdza:

1. Nie może być żadnego dialogu między Polską a NRF, dopóki Niemcy Zachodnie nie wywrzeka się roszczeń terytorialnych w stosunku do Polski i nie uznają obecnej granicy i nie uznają obecnej granicy na Odrze i Nysie, ustalonej Układem Poczdamskim, potwierdzonej Traktatem Zgo rzeckim, zawartym między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

2. Nie może być dialogu z NRF, dopóki Niemcy Zachodnie nie przestaną być zarzewiem zimnej wojny i nie zaprzestaną dążeń do stworzenia potęgi militarnej, grożącej światu nową katastrofą. Mamy nadzieję, że biskupi polscy zrozumieją i odczuli już skutki niefortunnego orędzia, pokwitowanego radośnie przez niemieckich nacjonalistów i że odrobą popełniony błąd.

Zwracamy się z gorącym apelem do polskich polityków, publicystów, dziennikarzy, organizacji politycznych i społecznych, aby nie daly się ponieść uczuciom antagonizmu i nie stały się przez to narzędziem niemieckiej rewizjonistycznej propagandy. Apelujemy o ograniczenie polemiki na tle orędzia i utrzymania jej w granicach zdrowego rozsądku. Równocześnie pragniemy przestrzec nieliczne jednostki na emigracji, które w orędziu biskupów dopatrzyły się rozgrzeszenia dla swej, agenturalnej działalności na korzyść Niemiec, że spotka ją się, jak dotychczas, z pełną pogardą wszystkich Polaków w kraju i za granicą. (PAP)

kostwa Niemców sudeckich” 4-stronicowej ulotki (nakład — jak podaje tygodnik „Spiegel” 138 tysięcy), w której wylicza się „zbrodnie” dokonane na Niemcach, a jako „zbrodniarzy” wymienia się... Polaków, Czechów, Anglików, Amerykanów, Rosjan, Jugosłowian, Holendrów i inne narody, które walczyły z trzecią Rzeszą w latach II wojny światowej.

W ulotce, która ma charakter pamfletu, mówi się o „gotowości do wybaczenia” tych „zbrodni”.

Drugim faktem jest opublikowanie przez grupę tutejszych naukowców — specjalistów z zakresu prawa narodów memoriału — ekspertyzy, w którym „udowadnia się”, iż układ monachijski z 1938 roku jest nadal... obowiązujący, czyli — innymi słowy — część Czechosłowacji powinna wrócić do Niemiec.

Obie sprawy — pamflet „Niemców sudeckich” oraz „memoriał” znalazły szerokie odbicie na łamach prasy zachodnioniemieckiej. Dziennik „Frankfurter Rundschau” krytycznie ustosunkował się do tego, pisząc m. in. w komentarzu pt. „Obłuda”:

„...Zawsze wiedzieliśmy, że w kraju naszym jest wielu

funkcjonariuszy związków przesiedleńczych, którzy za żadną cenę nie chcą dopuścić do stabilizacji stosunków i nastrojów. Dotychczas jednak uważaliśmy, że ukazanie się takiej ulotki jest niemożliwe. Jest ona obłudna i ohydna...

Treścią tego pamfletu są „zbrodnie” innych. Dla ludzi tych widocznie nigdy nie istniał Adolf Hitler, nie myśleli o rozpoczęciu wojny, tylko ktoś inny...” (PAP)

Rozpoczyna się kampania

Dokończenie ze str. 1

tyjnymi w przedsiębiorstwach budowlanych. Wobec stopniowego rozszerzania uprawnień zjednoczeń przemysłowych istotne, zwiększone obowiązki stają przed organizacjami partyjnymi w tych ogniwach.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych na wsi powinna przynieść w efekcie dalszy wzrost ich aktywności i umiejętności skupiania wszystkich sił dla wykonania gromadzkich i wiejskich planów, stanowiących program rozwoju produkcji roślinnej i hodowlanej. W PGR sprawami istotnymi są: pełne wykorzystanie przez organizacje partyjne uprawnień statutowych w zakresie kontroli pracy administracji oraz aktywizowanie samorządu i załóg do wykonania planów, wzrost dyscypliny pracy, podnoszenie poziomu zawodowego, przeciwdziałanie marnotrawstwu.

Organizacje partyjne w handlu i spółdzielczości powinny skupić uwagę na usprawnieniu pracy tych placówek, na jakości świadczonych usług.

Warto zaznaczyć, że na konferencjach organizacji partyjnych liczących powyżej 400 członków po raz pierwszy złożą sprawozdania komisje rewizyjne działające tymczasowo; jednocześnie wybrane zostaną stałe komisje rewizyjne. (PAP)

Według Reutera

Sankcje przeciwko Rodezji nie przynoszą spodziewanych skutków

Rząd rodezyjski ogłosił oświadczenie, przyznając, że sankcje stosowane przeciwko Rodezji od dwóch miesięcy spowodowały wzrost bezrobocia, ale „skutki tych sankcji nie są tak poważne, jak oczekiwano”.

Ze swojej strony korespondent Reutera stwierdza, że sankcje przeciwko Rodezji „zaczynają powoli odnosić skutki, ale sprowadzają się one raczej do niewygody niż istotnych trudności dla większości białych osadników”. Rodezyjski wiceminister rolnictwa oświadczył, że sankcje odnoszą mniejsze skutki, niż posucha panująca obecnie w zachodniej i południowej części kraju.

Dzieło wojskowych

Nowe urządzenie do oczyszczania wody

Pracownicy Wojskowego Ośrodka Badawczego Sprzętu Inżynierskiego skonstruowali nowe urządzenie do oczyszczania wody. Wydajność tego filtra wynosi ok. 10 m sześciu na godzinę. Może on służyć do zmniejszania wody dla celów przemysłowych, a ponadto woda po przefiltrowaniu jest smaczniejsza niż z wodociągów miejskich.

Nowe urządzenie — jak twierdzą specjaliści wojskowi — będzie można produkować w skali przemysłowej, a wówczas znajdzie ono pełne zastosowanie — np. w tych ośrodkach czasowych i kolonijnych, które odczuwają brak wody pitnej. Filtr taki mógłby też znaleźć użycie w gospodarstwach domowych. (PAP)

Znów w Poznaniu

Nowy aparat kardiologiczny

Poznański konstruktor urządzeń medycznych, mgr Ryszard Paradowski — twórca znanego już pobudzacza serca (tzw. pacemaker) — zbudował nowe urządzenie, zwane kardiostymulatorem, które oddaje nieocenione usługi przy operacjach na otwartym sercu, z zastosowaniem „sztucznego serca”. Po wyłączeniu — w czasie operacji — serca z krwioobiegu i zastosowaniu zastępczego je, sztucznego — serce nie przestaje pulsować co b. przeszkadza w zabiegu. Zrodziła się więc konieczność zbudowania aparatu, który wstrzymywałby pulsowanie serca. Takie właśnie urządzenie skonstruował mgr Paradowski, w ścisłej współpracy ze znanym kardiologiem prof. dr. Janem Mollem i dr. Zbigniewem Lorkiewiczem. Urządzenie poddano skrupulatnym próbom i zastosowano już z pełnym powodzeniem przy kilku operacjach na otwartym sercu w Poznaniu. Obecnie mgr Paradowski konstruuje drugie urządzenie, które otrzyma klinika łódzka. (PAP)

Bez pobłażania dla recydywistów

Rewizje nadzwyczajne Prokuratora Generalnego

Prokurator Generalny PRL założył w ostatnim okresie szereg rewizji nadzwyczajnych od niektórych wyroków w sprawach o przestępstwa popełnione przez recydywistów.

Statystyki kryminalne notują w ostatnich latach pewien wzrost zjawiska recydywy w niektórych rodzajach przestępstw, m. in. o charakterze chuligańskim. Zaostrożona represja karna i zaostrożony tryb wykonania kary stanowią ważny instrument w walce z tym zjawiskiem. Daje się jednak zaobserwować, że sądy nie zawsze uwzględniają w dostatecznym stopniu uprzednią karalność oskarżonego. Przypomnijmy tu, że ostatnia amnestia nie objęła swym zasięgiem recydywistów. W uzasadnieniach rewizji nadzwyczajnych Prokurator Generalny podkreśla wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa recydywy i przypomina, że jeśli winny dopuścił się przestępstwa nie po raz pierwszy — powinno to znajdować właściwy wyraz w

Z Wietnamu

W „żelaznym trójkącie” interwencji używają gazów

Oddziały amerykańskie i australijskie — donosi w poniedziałkowej depeszy sajgoński korespondent Reutera — używają gazów łzawiących, aby zmusić powstańców kryjących się w labiryntach podziemnych tuneli do wyjścia na zewnątrz. Jest to część operacji — określanej jako jednej z największych prowadzonych przez siły interwencyjne w tej wojnie — prowadzonej w tzw. „żelaznym trójkącie” w strefie położonej o 30 km na północny zachód od Sajgonu.

Operacja nosząca kryptonim „pułapka” jest prowadzona

Urządzenia z ZSRR dla największej polskiej hydroelektrowni

Na budowę hydroelektrowni, która powstaje na stopniu wodnym na Wiśle pod Włocławkiem, nadeszły ze Związku Radzieckiego pierwsze transporty urządzeń energetycznych. Dostawy z ZSRR obejmują łącznie 6 turbozespołów. Moc silników, której uruchomienie przewidziane jest na 1968 r., wyniesie 165 MW. (PAP)

metodą „spalonej ziemi”. Najpierw tereny bombarduje się przy pomocy samolotów „B-52”, przystosowanych do transportu bomb ciężkiego kalibru, później następuje tzw. akcja „przeżywania”. Jak stwierdzają eksperci wojskowi USA, bomby zrzucone z samolotów „B-52” nie przynoszą wielkich szkód, ponieważ bunkry powstańców znajdują się głęboko w ziemi. Większą wagę przywiązują koła wojskowe USA do użycia gazów. Są one stosowane coraz częściej. Rzecznik amerykańskiego departamentu obrony wyjaśnia, że używa się dotychczas 3 rodzajów gazów „CN”, „DM” i „CS”. Pierwsze dwa typy to gazy łzawiące, natomiast substancja „CS”, to gaz powodujący wymioty. Rzecznik Pentagonu przypomina z tej okazji, że dowódcy oddziałów bojowych w Wietnamie południowym są uświadomieni do stosowania tych trujących substancji w walkach przeciwko partyzantom nawet jeżeli nieoczekiwano to za sobą ofiary wśród ludności cywilnej.

Siłły interwencyjne korzystają z wyjątkowo silnego wsparcia ciężkiej artylerii, czołgów i lotnictwa.

W momencie kiedy wojska amerykańskie, australijskie i nowozelandzkie prowadzą akcję pacyfikacyjną w „żelaznym trójkącie”, jednostki południowo-koreańskie z tzw. dywizji „tygrysa”, zaangażowane są w walkę z partyzantami w rejonie Qui Nhon położonym w północnej części Wietnamu południowego. Walki toczą się tam nadal. (PAP)

Nowe demonstracje w Indonezji

Jak donosi w środę korespondent AFP w Djakarcie, studenci indonezyjscy znowu demonstrowali przeciwko polityce gospodarczej rządu i wzrostowi cen. Armia w dalszym ciągu zachowuje się „neutralnie”. Organ armii „Daily Mail” opisując demonstracje wtorkowe podkreśla, że oddziały bezpieczeństwa wysłane na miejsce „wróciły do swych koszar wstrzymawszy się od interwencji ze względu na spontaniczny charakter demonstracji studenckich, energicznie popieranych przez ludność”. (PAP)

Mulka zwolniony z więzienia

Skazany na karę 14 lat więzienia w wielkim procesie zbrodniarzy hitlerowskich z oświęcimskiego obozu zagłady, b. SS-hauptsturmfuehrer Robert Mulka, zwolniony został z więzienia, ze względu na zły stan zdrowia. Przeciwko tej decyzji sądu Prokuratura w Frankfurcie nad Menem wniosła skargę do Sądu Najwyższego w Hesji.

Mulka, który w latach 1942-43 był adiutantem komendanta obozu oświęcimskiego, osławionego Rudolfa Hoessa, przebywał wciąż jeszcze w areszcie śledczym, bowiem wyrok nie uprawomocnił się z powodu rewizji wniesionej zarówno przez prokuraturę jak i przez obronę. (PAP)

Poszukiwania trwają

Przez całą noc z wtorku na środę samolot i statki prowadziły poszukiwania 31 zaginionych marynarzy hiszpańskiego frachtowca „Monte Palomares”, który w poniedziałek zatonął w odległości 1400 km na północny wschód od Bermudów. Dotychczas udało się uratować 6 członków załogi oraz odnaleźć zwłoki siódmego marynarza. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Kłeska żywiołowa w Rio de Janeiro

Nawalne i ulewne deszcze, padające nieustannie od dwóch dni przekształciły Rio de Janeiro w teren, dotknięty kłeską żywiołową. Podmyte wodą obunęły się góry, otaczające miasto, przywalając baraki i drewniane domki najbiedniejszych dzielnic. Liczne ofiary przekraczały we wtorek po południu 130 osób. (PAP)

ŚWIĘTO STUDENTÓW

17 listopada 1939 roku ulice Prażi wypełniły się tysiącami studentów, którzy manifestacją uczcili pamięć studenta praskiego Uniwersytetu zamordowanego przez niemieckich okupantów w czasie antyhitlerowskiego wystąpienia. Młodzież akademicka zaatakowała oddziały hitlerowskiej policji; dziesięciu studentów zostało zabitych. Tego samego dnia faszystowskie bojówki, policja i jednostki SS wdarły do największych domów akademickich Prażi, gdzie mieściły się główne ośrodki studenckich sił oporu. Aresztowano ponad dwa tysiące studentów i działaczy organizacji akademickich, których wysłano do obozów koncentracyjnych. Zamknięto wszystkie wyższe uczelnie.

Po tej krwawej rozprawie niemieckich faszystów ze studentami czechosłowackimi, wzmożyły się również represje okupanta wobec młodzieży studiującej i profesorów, a później w innych podobnych krajach. W Polsce, w listopadzie 1939 r., podstępnie aresztowano i wywieziono do obozów koncentracyjnych 183 profesorów i pracowników naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Przez cały świat przeszła fala protestu i oburzenia. W krajach nie dotkniętych inwazją niemiecką, przekonano się wtedy dobitnie, jaka jest istota faszystów. Zrodziła się wówczas idea zespolenia wysiłków studentów państw koalicyjnych antyhitlerowskiej w walce przeciwko siłom wojny i faszystów.

W drugą rocznicę krwawych wypadków w Prażu i represji wobec krakowskich profesorów — 17 listopada 1941 roku zebrali się w Londynie przedstawiciele młodzieży akademickiej 14 krajów walczących z Niemcami i powołali do życia Światową Radę Studentów. W apelu do młodzieży całego świata Rada wezwała wszystkich młodych ludzi do nieustępliwej walki z faszystami, przeciwko wojnie, o umocnienie współpracy i solidarności, proklamując jednocześnie dzień 17 listopada — Międzynarodowym Dniem Studenta.

W ogniu walki z niemieckim faszystem powstał zjednoczony, patriotyczny front młodzieży akademickiej, którego ukoronowaniem było powołanie tuż po zwycięskiej wojnie, w 1946 roku — Międzynarodowego Związku Studentów. Skupiał on władze organizacji studenckiej zrzeszające 1,5 mln. członków z 38 krajów, organizację o różnym charakterze, tendencjach politycznych i kierunkach działania, których łączyła wspólna wola zapobieżenia nowej tragedii wojennej, walka o szczytne, demokratyczne cele.

Mimo że jedność międzynarodowego ruchu studenckiego została rozbita w 1951 roku na skutek rozłamowej postawy związków studenckich krajów zachodnich, które usiłowały nadać mu kierunek apolityczny — ideały w imię których proklamowano przed 24 laty Międzynarodowy Dzień Studenta, są wciąż żywe i wierne są im miliony postępowych studentów świata. Międzynarodowy Dzień Studenta uroczystość obchodzony jest dziś na wszystkich kontynentach. Jest to również wielkie święto 250-letniej przeszłości studentów polskich. (le)



POLITYKA

„Świat w przekroju 1965”, praca zbiorowa, Wiedza Powszechna, skrowidz rzeczowy, atlas flag państwowych, mapa polityczna świata, str. 740, 90 zł.

KULTURA, SZTUKA

Helena Blum — „Maria Jarema — życie i twórczość”, Wydawnictwo Literackie, reprodukcje jedno- i wielobarwne, str. 104, 28 zł.
Józef Mayen — „Radio a literatura”, Wiedza Powszechna, str. 324, 18 zł.

WSPÓŁCZESNA PROZA POLSKA
Kazimierz Sławiński — „Powietrze awantury”, opowiesci z dzie-

Czas na decyzję w sprawie dojazdów na trasie Konin — Kazimierz

Jeździć trzeba - ale jak?

Od kilku lat niewłaściwym punktem konińskiej gospodarki stała się komunikacja. Rosnący przemysł aktywizuje powiat gospodarczo i kulturalnie, co miesiąc wleca w niego dziesiątki mln. złotych funduszu państwa, ludzie jeżdżą nie tylko do pracy lecz także do szkół, klubów, bibliotek i kin; po zakupy lub po prostu, do znajomych. Mają pieniądze więc je wydają.

Z konińskiego regionu nadchodzi też najwięcej skarg na komunikację — niedostatki. Nie ma tam zebrań, żeby o tych sprawach nie mówiono. A to, że przepełnione autobusy nie zatrzymują się na przystankach; a to, że zabierają tylko „mieszcznych”; a to że często wozy „wypadają” z rozkładu jazdy itp.

Pod adresem PKP skarg nie ma. Tamtejsi mieszkańcy przy wykli do tego, że powiat przecina tylko jedna linia kolejowa Warszawa—Poznań i że po ciagi kursują na tej linii rzadko, ale za to są paksowne i punktualne. Jeszcze się nie zdarzyło, żeby ktoś czekał na pociąg i nie mógł do niego wsiąść z braku miejsc. W autobusach przypadki takie są nagminne.

Chociaż ostatnio i w Konińskim mówi się o tym, że elektryczne pociągi powinny kursować także z Konina do Gostawic, a stacje na odcinkach Konin—Słupca i Konin—Koło, powinny być rozmieszczone gęściej.

Pierwsza z Koninem stacja kolejowa w kierunku Koła — Patrzyków, jest oddalona o 9 km od Nowego Konina; następna, Kramsk — o 17 km. W kierunku na Słupcę, rzecz się ma podobnie. A przecież od chwili, gdy te stacje tak właśnie sytuowano (starzy ludzie twierdzą, że było to prawie 50 lat temu), coś się na Ziemi Konińskiej zmieniło. Wówczas, z miejscowych, oprócz ziemian i przemysłowców, mało kto jeździł

koleją. A dzisiaj? Potencjalnych kandydatów do przewozu jest tylu, iż gdyby DOKP zdecydowała się zrobić przystanki w kierunku na Koło i Słupcę co 3 km (choćby czynne rano i po południu), to uzbierałoby się na nich chyba tysiąc pasażerów.

Lecz najbardziej nabrzmiałym i palącym problemem jest komunikacja na trasie: Konin — Gostawice — Patnów — Kazimierz. Na tym 15-kilometrowym odcinku drogi zlokalizowano 8 dużych zakładów pracy. Zatrudniają one około 12 tysięcy pracowników a w przyszłej 5-lacie mają przyjąć dalszych 8—9 tysięcy.

To, co się tam dzieje obecnie w godzinach rannych i popołudniowych, trudno opisać. Rano kawałkada autobusów rusza z Nowego Konina w odstępach półtora minutowych. Każdy autobus powinien (teoretycznie) przewozić tyle osób, na ile został zbudowany. Lecz praktycznie — przewozi o 50 procent więcej. Bywa, że wpakuje się do takiego pudła i 100 robotników. Ile jednak trzeba autobusów i ile czasu, by dowieźć rano do pracy 5 tysięcy ludzi z Konina, a po południu odwieźć ich do domów? Tymczasem nikt nie chce wstawać z łóżka wcześniej od innych, ani po pracy czekać w kolejce na „swoją” autobus. Wszelkie plany wprowadzenia „harmogramów jazdy” dla poszczególnych osób, po paru dniach biorą w łeb. I nawet trudno się temu dziwić.

Komunikacyjny odcisk tak już tu każdemu doskwiera, że gdy na jednym z zebrań w kopalni padł wniosek, by kupić załozde 3 000 motocykli (głośno o tym było w prasie), to w sąsiednich zakładach aż zakipiało. Było lato, ciepło, więc wszyscy chcieli motocykle. Dziś już nie chcą. Nawet ci, którzy przed tym mieli motocykle, przesiadają się z nich na autobusy. Dziś jest za zimno na jazdę

motocyklem. Można łatwo nabiwić się dolegliwości!

Wszyscy tęsknią więc do wygodnych, zimną ogrzanych wagonów kolejowych. Potrzeba budowy pasażerskiej bocznyicy od Konina do Patnowa i dalej — jest częstym tematem towarzyskich rozmów. Padają przy tym najróżniejsze propozycje. Jedni mówią, że można wkomponować w to przedsięwzięcie istniejący odcinek bocznyicy towarowej; drudzy, że trasę antycznej „ciuchci”, wąskotorowej kolejki dowożącej do gostawickiej cukrowni buraki; jeszcze inni, że na upartego, przy pewnej adaptacji, można by było puścić po ciągu pasażerski górnica trasa węglowa.

Dziennikarzowi trudno osądzić, ile te propozycje są wartościowe. Więc je tylko sygnalizuje.

Bardziej miarodajne są dane Komisji Ekonomicznej WKZZ, która od pewnego czasu żywo interesuje się problemem dojazdów do pracy w konińskim okręgu przemysłowym.

Komisja ta uważa, iż wybudowanie odgałęzienia szybkiej kolei elektrycznej z Konina do Kazimierza byłoby przedsięwzięciem bardzo pożytecznym i w perspektywie bardziej opłacalnym niż autobusy. Rano i po południu, miejsce wo pociągi elektryczne z Kola i ze Słupcy można by bowiem kierować wprost na Kazimierz. Obowiązywałby bez udziału przesiadek a jeden skład „piętrusów” zastąpiłby kilkadziesiąt autobusów. Te ostatnie, zwolnione z obsługi trasy Konin—Patnów—Kazimierz mogłyby poprawić nieco sytuację na trasach rozchodzących się promieniście od poszczególnych zakładów (lub Nowego Konina) w stronę granic powiatu. Tam gdzie kolei nie ma i nie będzie.

Wstępny alternatywny (PKP —PKS) kosztorys jednorazowych nakładów na przystosowanie trasy komunikacyjnej Konin—Kazimierz do potrzeb przewozowych przyszłej 5-latk wskazuje, że PKS będzie potrzebowała 44 mln zł, a PKP potrzebowałaby 52 mln. W koszty PKS wliczono zakup 60 dodatkowych autobusów (29 mln zł) a w koszty PKP — zakup 2 pociągów elektrycznych (20 mln zł). Na pozór więc koncepcja PKS wydaje się korzystniejsza. Jeśli jednak zastanowimy się nad perspektywicznymi kosztami eksploatacji, to kolej będzie tańsza (wagon żyje 50 lat, autobus 3—4 lata), bezpieczniejsza no i chyba wygodniejsza.

PIOTR CHOJNACKI

OPERA

„Biały balet”

Muzyka chopinowska już od dawna pociągała choreografów. Walce i nokturny mistrza Fryderyka „utanczani” były przez najsłynniejszych prymabaleriny z Pawłowa, Karsawina i Baldina na czele. Piszącemu te słowa trudno zapomnieć, z okresu międzywojennego, Olę Sławską w „Koncercie e-moll” (na deskach Teatru Wielkiego). Chopina instrumentował symfonicznie Glazunow, potem Ravel, Strawiński, Britten. Etiudę E-dur przerobił na śpiew — Tumieniew. Transkrypcję Nokturnu Es-dur graja często skrzypkowie. Znałe są przeróbki na wiolonczelę i jeszcze inne instrumenty. Już George Sand prorokowała: „Przyjdzie dzień, w którym muzyka jego zostanie przepisana na orkiestrę bez żadnych zmian”. Chopin pono nawet i sam akompaniował śpiewaczce, popisuwał się w jego mazurkach (z dorobionymi słowami). Piszcie to wszystko, aby rozładować oburzenie purystów, protestujących przeciwko „znieważaniu” chopinowskiej muzyki. Fakt, że wszyscy ją kochają świadczy bodaj właśnie o atrakcyjności i powabach niestarszejacej się sztuki wielkiego kompozytora.

Już na początku obecnego wieku tańczył „Chopiniane” ze swoim zespołem M. Fokin, którego układ zyskał sobie światową sławę (włączony do programów Diaghilewa). Cały Paryż (a za nim Europa) mówił o fruwających motylach, czyli „białym baletcie” klasycznym, kołyszącym się w takt Walca „brilliant” Es-dur. Tradycje fokinowskie przejął balerina T. Piankowa, która z kolei przekazała układ naszemu Drzewieckiemu (pracował przez kilka sezonów w jej zespole). W ubiegłą sobotę Opera Poznańska wystąpiła właśnie z premiera chopinowskich „Syfida”. Gdy kurlyna uniosła się w górę, uirzeliśmy poetyczny obraz srebrno-zielonej orki. Mały i woale słopniowo rozsunęły się, ukazując 3 eteryczne rusalki, plisające w otoczeniu tylko żeńskiego corps de ballet (24 osoby). O. Sawicka, R. Juszkafówna, L. Wojtkowiak tańczy z powiewną lek-

Lepiej produkować żeby więcej sprzedawać

Znamienną cechą mijającego pięciolecia jest zdecydowana przewaga telewizora nad kotłem schabowym. Skrzynka ze szklanym ekranem zdystansowała także inne artykuły żywnościowe oraz tkaniny, obuwię, odzież. I chociaż „schaboszczaków” przybywało, tempo ich przyrostu było znacznie niższe niż telewizorów. Stojący za telewizorem przemysł ciężki uzyskał najwyższą lokatę w zakresie wzrostu dostaw rynkowych. Jeżeli inne przemysły (co już teraz wiadomo) zaledwie wykonały plan pięcioletni lub zabrało im do mety po kilka punktów — to przemysł maszynowy uzyskał znaczną nadwyżkę produkcji.

Toteż zupełnie zrozumiała jest obfitość w sklepach pralek, lodówek, radioodbiorników, telewizorów, rowerów, motocykli, maszyn do szycia i wielu innych metalowych towarów trwałego i powszechnego użytku. Zwiększona podaż tych artykułów sprawiła, że ich udział w zakupach statystycznego Polaka zwiększył się z 21 proc. pięć lat temu do 25 proc. obecnie.

Pomimo znacznego wzrostu produkcji i sprzedaży, Polska znajduje się pod względem liczby aparatów radiowych, telewizorów, lodówek przypadających na 1000 mieszkańców w tyle za innymi krajami o podobnej strukturze gospodarczej. Szczególnie wyraźnie różnica występuje na wsi, co wyjaszkrawia jeszcze bardziej istniejące teoretycznie niezaspokojone zapotrzebowanie na wiele artykułów trwałego użytku. Teoretycznie, bo w praktyce rzecz wygląda nieco inaczej. Handlowcy obserwują pewne osłabienie sprzedaży i zastanawiają się, gdzie leży pies pogrzebany...

A leży on w szczerym polu, na którym nic albo niewiele się w minionych pięciu latach zmieniło. Jeżeli pod względem produkcji rynkowej przemysł ciężki zdał egzamin, to pod innymi względami pozostaje daleko w tyle za potrzebami rynku. Nie zdołał on, niestety, wykorzystać możliwości zwiększenia zbytu przez unowocześnienie produkowanych towarów. Pralki jak wyglądały dziesięć lat temu, tak wyglądają obecnie i nic nie zachęca licznych właścicieli tego sprzętu do zmiany na nowy, lepszy, bardziej sprawny. Toteż sporo pralek czeka w sklepach wyłącznie na tych, którzy jeszcze tego urządzenia nie mają. Na resztę i to dość dużą, handel nie może liczyć. Podobnie jest z radioodbiornikami. Te wprawdzie zmieniły swój wygląd, ale zachowały przestarzałą treść. Jeżeli na tradycyjne aparaty nie ma zbyt wielu nabywców (w każdym razie jest ich mniej niż możemy wyprodukować) to na tranzystorowe byłoby dość chętnych. Cóż z tego, kiedy produkcja jest niewystarczająca.

Nie zachęcają też do zakupu telewizorów wiadomości o ich (o dziwo) pogarszającej się jakości. To fakt, a nie antyrekлама. W bieżącym roku liczba napraw gwarancyjnych wzrosła z 2 do 3,6 tysięcy i choć naprawy gwarancyjne są bezpłatne, nie sprzyjają one przecież zwiększeniu sprzedaży.

Zbyt powolne tempo unowocześniania wyrobów trwałego użytku nie świadczy o złej kondycji całego przemysłu maszynowego. Nic podobnego. Dowodem są niektóre modele lodówek nie ustępujące pod względem nowoczesności i zalet eksploatacyjnych podobnym wyrobom zagranicznym. Prawda, że najlepsze lodówki są produkowane na licencji zagranicznej. Ale przecież w uchwale IV Zjazdu PZPR stwierdzono konieczność korzystania w uzasadnionych przypadkach z licencji...

Zastój w sklepach z niektórymi metalowymi artykułami trwałego i powszechnego użytku nie wynika wyłącznie z ujemnych cech towaru: wyglądu, jakości, efektów działania, ale również z przyczyn ekonomicznych. Należą do nich przede wszystkim mało zróżnicowane ceny. Prasa wiele już pisała o polityce cen kryjącej znaczne możliwości pobudzenia zbytu wyrobów przemysłu maszynowego.

BRONISŁAW LEWICKI

kością i wdziękiem. Zrazu „płyną” na palcach w rytmie Nokturnu As-dur.

Kolejno następują Walce, dwa Mazurki, Preludium A-dur i znowu dwa Walce. W niektórych numerach współdziałały wszystkie tancerki — w innych tylko asystują solistom, pozując się w malowniczo zastawie grupy. Rosły, o pięknej postawie W. Kościelski ładnie interpretuje swego Mazurka op. 67 oraz z elegancją partneruje balerinom. Walce cis-moll podaje orkiestra w tempie zbyt mocno zwolnionym. Przy Nokturnie razi twardy dźwięk fortepianu. E. Kowalski pewną reką prowadził orkiestrę (w dyskretnym instrumentacji Z. Szostaka i A. Koszewskiego).

Układ „Syfida” Fokina i Piankowej nie zaskakuje widza jakąś szczególną rewelacją. Jest nader tradycyjny, opiera się na klasycznym, „czystym” sposobie tańczenia. Za to balet może tu popisać się powojennymi osiągnięciami technicznymi, dbając o piękno linii, subtelność ekspresji i precyzję. Stąd pochodzą walory pedagogiczne „Chopiniane”, za która należy się tak Piankowej jak i choreografowi Opery — Drzewieckiemu słowa uznania.

Drugą część imprezy wypełniła powtórka „Wieczoru Galowego” czyli divertissement złożonego z różnych fragmentów (świetnie brzmiała orkiestra pod batutą M. Dondaiewskiego). Nowością: „Zaproszenie do tańca” Webera z poprawą Deregowską i Kopruckim. Jaka szkoda, że wskutek choroby T. Kujały częściowo odpadł bodaj najlepszy punkt „Soirée” czyli „Trójkaplny kapelus”. Tańczący tutaj maestro Drzewiecki zyskał teraz największe oklaski (kapitałne poczucie rytmu i mocny wyraz). Ale też i żywiołowa muzyka De Falli stanowiła jakiś zdecydowany kontrast w stosunku do całości. Bo wydaje się, że zeszlaczony „Wieczór baletowy” miał sześcielszą architekturę. Po arolesce „Esika” i folklorze „Porwania” wykwinna klasyczność układów „Soirée de Gala” bezapelacyjnie „brała” audytorium. Teraz — zbyt mało kontrastów stylistycznych w muzyce. Przeważa kameralistka, a tak chciałoby się więcej efektów zespołowości. Brak dłuższych walców fabularnych również może być przedmiotem dyskusji. Przylaczenie „Syfida” do „Gali” wydaje się tedy prowizoryczne, mimo że — podkreślam — każdy z tych numerów jest starannie obmyślony i sumiennie zrealizowany.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

UŁATWIENIA DLA RODZIN ADOPTUJĄCYCH DZIECI

W naszym cotygodniowym przeglądzie prasy odnotowaliśmy niedawno sugestie jednego z tygodników o konieczności wprowadzenia ułatwień przy zamianie mieszkań dla rodzin adoptujących dzieci. Trudności takich rodzin polegają na tym, że złośliwi sąsiedzi bardzo często ujawniają dzieciom ich pochodzenie. Zamiana mieszkania może w znacznym stopniu poprawić sytuację takich rodzin, szczególnie zaś samych adoptowanych. Oczywiście, chodziło o umożliwienie zamiany posiadanych mieszkań na równorzędne.

Jak donosi „Trybuna Ludu”, która także ten temat poruszyła. Minister Gospodarki Komunalnej podzielił pogląd autorów publikacji na ten temat. Wydał on specjalny okólnik (nr 12) w sprawie zamiany mieszkań na wniosek osób przysposabiających nieletnie dzieci. Podajemy najważniejsze przepisy okólnika.

Zaleca on organom do spraw lokalowych przychylnie ustosunkowanie się do wniosków o zamianę mieszkania na równorzędne, lecz położone w innej dzielnicy bądź mieście, gdy jedna ze stron jest osobą posiadającą adoptowane dziecko lub pragnie takie dziecko przyjąć.

Okólnik stwierdza dalej, że przy rozpatrywaniu wniosku należy stosować przepisy art. 52 Prawa Lokalowego, że przysposobienie dziecka trzeba uznać za okoliczność uzasadniającą zamianę, że wnioski takie należy załatwiać niezwłocznie i przed innymi podaniami. Mówi się także o tym, by organa do spraw lokalowych przyjmowały wnioski o zamianę mieszkania na równorzędne również w przypadku, gdy przed sądem dopiero toczy się przewód o przysposobienie nieletniego dziecka. Decyzja o zamianę powinna być wydana możliwie równocześnie z decyzją sądu o adoptowaniu dziecka.

Odwolania lub skargi w omawianych sprawach mają być także rozpatrywane w pierwszej kolejności, a orzeczenia niezgodne z przepisami prawa i Okólnikiem nr 12 powinny być zmienione lub uchylone. (c-o)

jów lotnictwa komunikacyjnego. Wydawnictwo Łódzkie, str. 160, 21 zł.

PRAWO

„Konstytucje państw afrykańskich”, tom II, opracowanie i wstęp Ludwika Gelberga, Państwo we Wydawnictwo Naukowe, str. 284, 20 zł.

Jerzy Szułewski — „Działalność organów państwowych na obszarze aglomeracji miejskich”, Wydawnictwo Prawnicze, str. 214, 19 zł.

HISTORIA

Karol Potkański — „Lechici. Polanie, Polska”, wybór pism, opracowanie, wstęp i posłowie Gerarda Labudy, str. 830, 21 zł.

NAUKA O LITERATURZE

„Poetyka i matematyka”, praca zbiorowa pod red. M. R. Mayen-

wej, Państwowy Instytut Wydawniczy, str. 176, 21 zł.

Dawid Fajnhauz — „Ruch konspiracyjny na Litwie i Białorusi 1846—1848”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, str. 404, 21 zł.

FILOZOFIA

„Filozofia egzystencjalna — wybrane teksty z historii filozofii”, wybór i wstęp Leszka Kołakowskiego i Krzysztofa Pomiana, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, str. 492, 21 zł.

BIBLIOTEKA WIEDZY PRZYRODNICZEJ

Michał Wasiljew — „Metale ery atomowej”, Wiedza Powszechna, str. 364, 26 zł.

S. Sekowski, S. Szostkiewicz — „Świat tworzyw sztucznych”, ilustr., Wiedza Powszechna, str. 288, 30 zł.

Gen. de Gaulle, zgłaszając swą kandydaturę na prezydenta Republiki Francuskiej, powiedział: „Kiedy Francja staczała się do przepaści uznałem, że moim obowiązkiem jest poprowadzić ją aż do momentu wyzwolenia i zwycięstwa, kiedy stanie się panią swych losów”.

Istotnie, Francja osłabiona po wojnie nie zadawała się tylko dawną glorią, używającą wątpliwego epitetu „primadonny planu Marshalla”. Biernie wlokła się za Waszyngtonem, nie śmiejąc podnieść głowy, nie decydując się na samodzielny krok, a francuscy ministrowie bez zażenowania prosili Amerykanów o kolejną porcję „pomocy”. Pewien włoski dyplomata, wspominając te czasy, pisze na łamach „Unita”, iż był świadkiem, jak w ambasadzie amerykańskiej w Paryżu wśród wielu petentów w poczekalni dostrzegł zgarbionego starszego człowieka, który ocze kiwał na audiencję u ambasadora i przyjęty został dopiero po 50 mi nutach. Był nim... premier Francji Ramadier.

Obecnie amerykańska dyplomacja z niepokojem śledzi każdy krok fran cuskich ministrów i wypowiedzi gen. de Gaulle'a na konferencjach praso-

W trójkacie: Francja - NATO - EWG

KTO SIĘ NIEPOKOI

wych. Amerykanie w okresie słabości Francji, wykorzystując jej udział w NATO, pokrzyli ziemie francuskiej siecią baz wojskowych i składami broni. W Paryżu zorganizowana zo stała główna siedziba sztabu NATO. Prawie połowę wszystkich oficerów we władzach NATO stanowią Ame rykanie, a Francuzów jest niespeł na 15%, przy czym nie dopuszczeni są do ścisłych tajemnic wojskowych. Francja przy obecnej strukturze NATO straciła możliwość samodzielnego decydowania w zasadniczych sprawach.

Według obecnej struktury NATO nie Francuzi, lecz Amerykanie i Niemcy mogliby decydować o tym, kiedy i za co żołnierze francuscy ma ją umierać. Gen. de Gaulle od po wstania NATO nie przestawał pro testować przeciwko dyskryminacji Francji i, gdy doszedł do władzy w 1958 r., zażądał dla Francji równych

uprawnień z Ameryką i Anglią i ostatnio na tegorocznej wrześniowej konferencji ponownie zapowiedział, że najdalej do 1969 roku, tj. do cza su upłynięcia 20-letniej umowy człon ków tej organizacji, „zakocha się na sze podporządkowanie NATO”.

USA wiedzą, że de Gaulle nie rzuca słów na wiatr i Pentagon już obec nie opracował plan przeniesienia sztabu NATO do Londynu. Oczywiście, de Gaulle'owi chodzi o reformę tej organizacji, a nie wystąpie nie z niej. Tym niemniej fakt jest faktem, że Francja domaga się więk szej niezależności. To samo dotyczy stosunku ze Wspólnym Rynkiem (EWG).

W historii ze Wspólnym Rynkiem Francuzi przekonali się na sobie o cynicznej służszości wypowiedzi Bi smarcka: „Europa jest właściwie sło wem, jakim posiłkują się państwa,

gdy chcą od innych tego, czego nie ośmielają się żądać w imieniu własnym”. I rzeczywiście, jaki europejski kraj przyjąłby żądanie zachodnich Niemiec zrezygnowania ze swej niezawisłości i zgodził na hegemonię NRF. Dlatego w myśl wypowiedzi Bismarcka zachodnie Niemcy dążą do swego celu poprzez „europejską integrację” i jej bazę — EWG. Kto śledził zatarg pomiędzy Francją a pozostałymi członkami „szóstki” w sprawie cen na produkty rolne i nieu stępliwe stanowisko Francji, łatwo mógł spostrzec, że chodzi tu o coś znacznie głębszego, a mianowicie o niezawisłość tego kraju.

Wszak w roku przyszłym ma wejść w życie „supernarodowy” mecha nizm EWG. Jeżeli obecnie dla po wzięcia jakiegokolwiek uchwały po trzebna jest zgoda wszystkich członków tej organizacji, to w przyszłości decydować ma większość głosów.

„Europejską Federacją — mówi de Gaulle — będzie rządzić aeropag nie mający ojczyzny i wobec nikogo odpowiedzialny”. A aeropag ten, trzeba dodać, znajdzie się pod kontrolą silniejszego partnera, tj. zachodnich Niemiec.

Francja w tych warunkach stała by się prowincją niemieckiego impe rializmu. De Gaulle powiedział, że Francja nigdy nie wyrazi zgody na powstanie tego, do czego dążył Cesarz i jego następcy: Karol Wielki, Otton, Karol V, Napoleon i Hitler.

Polityka współczesnej Francji opiera się na realnych przesłankach. Uważa, że wzmocniona ekonomicznie i oparta o szeroki wachlarz kontaktów z socjalistycznym Wschodem, w obecnym układzie sił międzynarodowych może obejść się bez amerykańskiej „obrony”. Tym bardziej, że słabnie pozycja USA, jej prestiż maleje na skutek agresywnej polityki zandar ma kapitalizmu w Azji i łacińskiej Ameryce. Stąd niezawisła polityka Francji wywołuje niepokój, rozdrażnienie i niewybredną kampanię antyfrancuską prasy amerykańskiej.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Praca

Przyjmie ucznia w zawo dzie tokarza. Poznań, Dolna Wilda 16. 10173g.

Przyjmie sprzątanie w do mach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10643g.

Potrząbnym oborowu na naniejszą oborę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12148g.

Kto przyjmie uczennicę krawiecką po 1 roku szko ly krawieckiej z prowincji Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10289g.

Słuszarz - spawacz za trudni warsztat Słuszarz - Mechaniczny" Marian Sierżant, Poznań, Głogowska 362. 10300g

Chalupniczką przyjmie szycie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10311g.

Dozorczynię sumienną do dwóch posesji poszukuje samodzielny służbowy po kój do dwuosobowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10320g.

Uczeń fryzjerski męski potrzebny. Szymański 10. 10333g

Uczeń przyuczonego fryzjer ski potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10334g.

Inteligentną opiekunką do małego dziecka potrzebuje (możliwość zamieszkania zapewnia). Zgłoszenia od godz. 16. ul. Orzechowa 15 m. 6. 10352g

Cholewkarz przyjmie prace zaraz. Zgłoszenia: telefon 543-378. 10502g

2 uczniów ślusarskich od lat 16 przyjmie. Kantor ski, Knapowskiego 9. 10514g

Młoda kobieta przyjmie każdą pracę od godz. 16. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10519g.

Przyjmie dozorcę domu, śródmieście, dwupokojowe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10531g.

Uczeń do warsztatu instalacji wodno-kan. gaz. cen tralne ogrzewanie, potrzebn. Andrzejewski, Poznań, Dzierżyńskiego 151. 10573g

Instalator - spawacz szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10617g.

Ucznia przyjmie. Pracownia Tapicerska, H. Napierala, Poznań, ul. Żelazna 9. 10744g

Ucznia do zawodu ślusarskiego - wyoblarskiego przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10772g.

Krawcowa szyje po do mach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10822g.

Przyjmie ucznia krawiec kiego. Maie Garbary 2, Skroćki. 10827g

Przyjmie dozorstwo z mieszkaniami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10863g.

Uczennicę przyjmie. Zakład fotograficzny M. Myszkowski, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 3. 10978g

Samotna poszukuje pomocy spokojnej, intelli gentnej, na dwie godziny dziennie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10979g.

Ucznia w naukę do sto larni przyjmie. Czempin, ul. Kościarskie Przed mieście nr 13. 11047g

Potrzebna pomoc domo wa dochozająca z praniem. Sowińskiego 2a m. 1 (Grunwald). 11048g

Kupno

Pianino dobre tanio kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10664g.

Kupie ciagnik „Ursus” jednoosobowy, ewentualnie niekompletny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10609g.

Kupie większe pięcie sta

łopalne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10638g.

Kupie tanio „Ose” 175. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10640g.

Kupie natychmiast beto niarke 150 l. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10742g.

Sprzedaz

Sprzedam nowe popielate futro nylonowe. Plac Wielkopolski 7/8 m. 15. V piętro. 10152g

Sprzedam nową maszynę dziewiarską, ul. Wawrzyni ska 37 m. 18. 10155g

Pianino sprzedam. Gar bary 16 m. 4. 10165g

Maszynę do pisania, swia tkioparkę tanio sprze dam. Marcinkowskiego 26 m. 26, telefon 653-63. 10188g

Piec gazowy do ogrzewa nia mieszkania, zagranicz ny z termostatem i regu latorem ciepła, sprzedam. Telefon 654-16. 10193g

Sprzedam korzystnie ga raż blaszany. Szczepanko wo. Owocowa 16. 10230g

Sprzedam akordeon Welt meister 96-basowy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10255g.

Wóz gospodarczy na dwu dziesiątkach i sześciu kołach, oraz piec na trociny sprzedam. Poznań - Górczyn, Andrzejewskiego 19. 10257g

Sprzedam akordeon Weltmeister 30, akwarium rybnym, aparat fotograficzny Start II. Starnieka, Mazowiecka 3. 10265g

Futro bułgarskie popiele te, nowe, sprzedam. 7,000 zł. Zależę 9 m. 9. 10273g

Wózek głęboki sprzedam okazynie. Kniewskiego 15 m. 2. 10279g

Stół krawiecki sprzedam. Paderewskiego 11 m. 12. 10305g

Pianino Schiedmeier kon certowe, płyta metalowa, ston idealny, sekretarzki antyk, orzech wysoki, sprzedam. Telefon 477-13. 10330g

Sprzedam tanio czarne pianino m-ki „Wolken hauser” — tel. 518-45, godz. 15-18. 10341g

Opony używane 5,60x15, akwarium, sprzedam. Za Grobla 5 m. 6. 10363g

Sprzedam tanio jadalnię, sypialnię. Skowrońska, Inżynierska 3 m. 3. 10364g

Zbiór znaczków pocztowych Europy, zwłaszcza Kraje Demokracji Ludo wej sprzedam. Włodzimierz Thiele, Poznań, Dąbrowskiego 66 m. 4. 10588g

Nowa opona do „Wart burga” sprzedam. Tele fon 455-56. 10587g

Sprzedam 2 fotele, ma szynę do szycia. Poznań, Stary Rynek 66 m. 2. 10600g

Sprzedam pianino okazyj nie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10603g.

Pianino koncertowe „Blüthner” okazynie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10620g.

Sprzedam piec kafłowy. Poznań, Botaniczna 18 m. 7, godz. 15-18. 10644g

Pianino „Guteit” maho niowe, metalowa płyta, sprzedam. Ratajczaka 31 m. 9. 10654g

Sprzedam krzwy czarne i porzeczek 2-letnie. Rataje 53. 10677g

Aparat elektrokardiogra ficzny EKP-5M, przenośny, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Bra ter, Kraków, Morawskie go 4/6, telefon 229-67. K7974

Sprzedam z rozbiórki

drzewo, opałowe, belki deski i cegły. Poznań, Rataje 58. 10682g

Sprzedam, zamienie mo ty „Junak” na moto rower z dopłatą. Podola ny, Czorszyńska 5a. 10694g

Sprężyny techniczne do maszyn i urządzeń oraz wszelkich pojazdów jedno i dwusładowych, dostar cza Rzem. Spółdzielnia Wielobranżowa. Poznań, ul. Mickiewicza 27. 10702g

Sprzedam garaż blaszany i brame parkanową. Poz nań, Dąbrowskiego 426. działka 48. 10708g

Piec stałopalny emalo wany, grzejnik gazowy, kafele, sprzedam. Telefon 568-04. 10720g

Sprzedam łóżko żelazne z materacami. Wyspiań skiego 15 m. 12. 10739g

Pianino czarne sprzedam. Marchewskiego 52 m. 5. 10744g

Lisa jasnego, opasy sprze dam. Dąbrowskiego 35/37 m. 17. 10778g

Jadalnię debową sprze dam tanio. Poznań-Winog rady, Wyżyny 41, narożnik Kmiecia. 10803g

Piec c. o. Es-ka 3 m2, sprzedam. Jaskowska, Tar nowo Podgórze. 10820g

Sprzedam trzymiesięczną foksteriera. Tel. 613-07. 10826g

Skrzypce stare wykonane przez wiedeńskiego mistrza, sprzedam. Dolna Wilda 50 m. 6, godzina 19-20. 10848g

Motocykl SHL 150 sprze dam. Luboń, Stalingradzka 18. 10861g

Sprzedam biały wózek spacerowy z budką. Poz nań, Kilińskiego 4 m. 5. 10874g

Futro używane czarne ka rakulę sprzedam. Przyby szewskiego 60 m. 5, godz. 9-11. 10883g

Sprzedam motorower „Ko mar”, gwarancja, skrzyp ce „Steiner” Cichociółki, Sciegiennego 47. 10884g

Sprzedam piec stałopal ny niepolewany. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10893g.

Piec c. o. „Camino” 2 m2 pow. ogrzewania, sprze dam. Tel. 544-15, godz. 8-16. 10906g

Sprzedam 2 nowe opony do „Wartburga”, stół ok rągły, łóżecko dziecięce z materacem, obrazy święte, Wengerek, Gniez no, Dąbrowski 28, telefon 17-30. 10908g

Krzewy czarnych porze czek, dobry gatunek — sprzedam. Napierała, Lesz no, Szybowników 33. 10914g

Sprzedam kanapo - tap czan, szafę, fotele, łóżecko metalowe, wózek spa cerówkę i meble segmen towe. Gwardii Ludowej 38 m. 30, godz. 16-18. 10923g

Pianino „Zimmermann” niskie sprzedam okazynie. Poznań, Chwiałkowski 22 m. 8. 10928g

Sprzedam okazynie szafę 4-drzwiową, tapczan. Ryerska 26 m. 13. od godz. 16. 10970g

Futro karakulowe czar ne, lisa srebrnego sprze dam. Tel. 613-01. 10973g

Pianino („Zeller”), płyta metalowa, małe czarne — sprzedam. Lodowa 3 m. 4 po godz. 11. 11048g

Sprzedam grzejniki że liwne 80. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11069g.

Sprzedam piec stałopal ny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11071g.

Sprzedam szafę kombi nowaną, wersalkę, garaż motocyklowy przenośny. Piątek, ul. Kniewskiego 24 m. 5, od godz. 16. 11122g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam piecyk kafłowy i stałego palenia. Po dołska 1. 11093g

Sprzedam kompresor — zbiornik z manometrem, nowe. Flaczynki, nowe Osiedle Naramowickie, Wenedów 14. 11007g

Samochody

Wieżnikowe opony do: Sy reny, Skody, Wartburga, Koskwicka, Warszawy w 24 godzinach, zamieszcowym na poczekalni. Warsztat Vulkanizacyjny, Poznań, Dąbrowskiego 241, telefon 433-67. 11936g

„Zastave” sprzedam. Od biór z Motozbytu. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11032g.

„Wartburg de Lux” z rozsuwanym dachem (czarno-biały), po 17,000 kni, sprzedam. Wido mości: Wągrowiec, tele fon 407, po godz. 17. 10218g

Sprzedam „Lublin” po kapitalnym remoncie, cze ści do „Willisy” osie do wozu. Poznań - Smocho wice, Trzebiatowska 65, tel. 715-41. 10253g

Sprzedam samochód Wart burg 312 rocznik 1962. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10278g.

Sprzedam samochód „Mo skwicz” 402, Tel. 446-98, od godz. 16. 10318g

Sprzedam „Skodę Octa wie Super” w bardzo do brym stanie. Września, ul. Lenina 29, tel. 402. 10319g

„Skodę Octavię” w bar dzo dobrym stanie sprze dam. Cena 78.000 zł. Kra marzka 17. 10322g

Sprzedam „Wartburga” w dobrym stanie. Gwardii Ludowej 55 m. 11. 10324g

P-70 okazynie sprzedam. Tel. 452-96 lub Buk 268. 10360g

Sprzedam „Mikrusa” w dobrym stanie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10303g.

Sprzedam samochód War szawa z radiem po re moncie. Sokowicz, Lubinia Mała, pow. Jarocin. 10565g

Samochód „Ifa-9” sprze dam. Poznań - Winograd y, Żniwna 9. 10664g

„Skodę Octavię” sprze dam w bardzo dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10669g.

„Zastave” sprzedam (8.000 km). Poszukuje garażu okolicą Ryerskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10688g.

Sprzedam „Jawę” 250, stan dobry. Grodzisk, Ra kariewicza 23. 10673g

Sprzedam nowy motocykl MZ-250, Poznań, Kocha nowskiego 18 m. 6. 10727g

Kupię „Warszawę” 204 z nowym lakierem. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10754g.

Sprzedam „Skodę” 1101. Poznań, Dąbrowskiego 38 m. 3. 10790g

Opony 4 szt. 550x15 sprze dam. Poznań, tel. 45-118. 10806g

Sprzedam samochód War szawa, przebieg 68.000 km. Informacje: Poznań, tele fon 441-59. 10843g

Sprzedam motocykl MZ ES 250, rok 1964, w bar dzo dobrym stanie. Poz nań, Al. Polska 40. 10969g

„Wartburg de Lux” typ 1000 sprzedam. Zgłosze nia: Słowackiego 29 m. 6, poniedziałki, wtorki i czwartki, godz. 16-18. 11044g

Sprzedam samochód „Sy rena”. Poznań, Grodziska 105 m. 2, od godz. 15. 11082g

Bagażówkę sprzedam. Po znań - Winograd y, Gro dziska 7. 10974g

Pokrowce samochodowe

na siedzenia i oparcia wykonuje z powierzchnię materiału Pracownia Pokrowców, Poznań, Górczyn, ul. Kordeckiego 46, informacje, tel. 669-67. 11021g

Pokój ładny z wspólną kuchnią i łazienką, za mienie na dwa pokoje sa modzielne względnie kupie mieszkanie, samodziel ne, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10241g.

Przyjmie panów na po kój meblowane, Bery towa Saparska 17 (wie czorem). 10222g

Kupię wyłączone mieszka nie pokój z kuchnią w Poznaniu lub okolicy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10287g.

Przyjmie trzech panów uczących się na pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10299g.

Kupię pokój z kuchnią wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 10136m.

Zamienię 1 pokój z kuch nią, łazienką, c. o., balkon, nowe budownictwo, 1 piętro, na podobne większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10183m.

Pracująca paniąka po szukuje samodzielnego po koju na 2 lata. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10191m.

Poszukuje kawalerki lub pokoju. Warunki korzystne do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10272m.

Dwa mieszkania jednopokojowe z kuchnią, samo dzielne, wspólna łazienka — parter, trzecie piętro, c. o., przy Parku Kas praka, zamieniam na mieszkanie samodzielne — jedno wzgl. dwupokojowe, c. o. soneczne, do 1 pietra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10283m.

Mieszkanie czteropokojowe z wysiadami wyłączo ne w willi sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10314g.

Pracująca poszukuje po koju samodzielnego, nie krepującego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10329m.

Dwóch pracujących po szukuje pokój przy Ry nku Łazarskim lub Wil dekim, najchętniej z tele fonem. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10351m.

Pracująca poszukuje po koju samodzielnego, nie krepującego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10388g.

Kawalerka poszukuje po koju. Członek spółdziel ni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10920m.

Przyjmie panów lub mał żenstwo na pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10968m.

Inżynier poszukuje nie krepującego pokoju lub kawalerki dla matki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11001m.

Zamienię mieszkanie spół dzielne 36 m2 — Łazarz (nowe budownictwo) na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10938m.

Lokalu warsztatowego wyłączonego poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10939m.

Pielegniarka ucząca się poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11030m.

Dojeżdżająca studentka poszukuje na okres zimo wy pokoju samodzielnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11066m.

Pokój nowe budownictwo, IV pr. oraz pokój z przynależnościami wspól ne — zamienie na dwa pokoje z łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11053m.

Pani poszukuje pokoju na 1 rok, z łazienką, cen tralnym ogrzewaniem. Człon. spółdzielni. Płat nie z góry 1/2 r. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10722m.

Przyjmie na pokój 2 pa

nów. Logi 18a — Górczyn. 10667m

Małżeństwo studenckie, spółdzielcy poszukują po koju najchętniej w śro dmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10601g.

Paradoksy kosmicznych przestrzeni

Wyjątkowe znaczenie dla badania możliwości bezpośredniej percepcji przestrzeni kosmicznej miały loty rakietowe i amerykańskich kosmonautów na statkach kosmicznych „Wostok”, „Woschod”, „Merkury” i „Gemini”. W czasie tych lotów kosmonauci widzieli przestrzeń kosmiczną w takim nowym kolorystyce, którego nie sposób dostrzec z powierzchni Ziemi. Ciemnofioletowa, przechodząca w czarną barwę nieba, nie migocące gwiazdy o niezwyklej jasności ze złotym poblaskiem, gamy barw przy wschodzie i zachodzie Słońca — takie rzeczy można obserwować tylko z pokładu statku kosmicznego.

Jeśli jednak odwołamy się do psychologii odczuć i orientacji kosmonautów, stwierdzimy też wiele wyjątkowo ciekawych zjawisk innego rodzaju. Na przykład paradoks związany z brakiem odczuwania olbrzymiej prędkości lotu (prędkość 28 tysięcy km/godz.). Kiedy Leonow znajdując się na zewnątrz statku patrzył na Ziemię, wydawało mu się, że przepływa ona majestatycznie przed oczyma. To złudzenie optyczne występuje również w pociągu, w kabine samolotu. W samolocie dość wyraźnie można obserwować moment, kiedy odczuć szybkiego pędu przy kołowaniu ustępuje złudzeniu „zawieszenia” w powietrzu. W warunkach Kosmo-

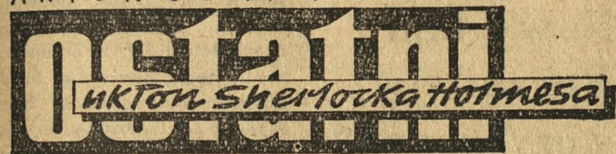
su zaskakuje zestawienie kosmicznej prędkości lotu, która czyni człowieka samodzielnym żywym satelitą Ziemi — z całkowitym brakiem odczuwania tej prędkości przez kosmonautę.

Kwestia orientacji

Jeden z etapów swego lotu kosmonauta Leonow opisuje następującymi słowami: „...Dość energicznie podciągnąłem się uchwyciwszy za linę i musiałem rękami się bronić przed sunącym na mnie statkiem”. Tak się wydawało Leonowowi, ale przecież z zestawienia mas statku i kosmonauty wynika, że to on zbliżał się do statku, a nie odwrotnie.

Inny problem to pojęcia „dołu” i „góry” w Kosmosie. Utrata pojęcia człowieka na ten temat wiąże się ściśle z powierzchnią Ziemi i siłą ciężkości. W czasie lotu kosmicznego pojęcia te związane są z kabiną, fotelem, pozą kosmonauty. Ponadto wskutek nieważkości istotny wpływ ma również stan zmysłu równowagi. Przy odpowiednim ustawieniu statku względem Ziemi kosmonauta może odczuć wrażenie lotu samolotem, kiedy ma pod sobą Ziemię, a nad sobą — niebo. Kiedy jednak statek „koziółkuje”, pojęcia „góry” i „dołu” kompletnie się ztracają.

ARTUR CONAN DOYLE



Przekład Izabelli Damskiej
41

— Ach, więc musiałeś ją przeoczyć. Proszę cię, rzucić mi te gazety. O, masz ją tu, pod tym ekonomicznym artykułem. Może zechciałbyś przeczytać ją na głos?

Wziąłem do rąk gazetę, którą mi odrzucił z powrotem i przeczytałem wskazany ustęp. Zacytowany był: „Makabryczna przesyłka”:

„Miss Zuzanna Cushing, zamieszkała przy Cross Street, Croydon, stała się ofiarą jakiegoś specjalnie niesmacznego żartu, o ile nie chodzi tu o coś znacznie bardziej ponurego.”

Wczoraj po obiedzie, dokładnie mówiąc o godzinie drugiej, listonosz wręczył miss Cushing niewielki pakietek, zawinięty w brązowy papier. Wewnątrz znajdowało się tekturowe pudełko, wypełnione nie oczyszczoną solą. Wysypując sól, miss Cushing znalazła z przerażeniem dwie obciętych widocznie bardzo niedawno uszu. Paczka nadana była poprzedniego dnia rano w urzędzie pocztowym w Belfast jako zwykła przesyłka pocztowa. Nadawca nie jest wymieniony a cała sprawa wylądowała tym bardziej tajemniczo, że miss Cushing, osoba niezamężna w wieku około pięćdziesiątki, prowadzi życie bardzo samotne i posiada tak mało znajomych czy przyjaciół, iż otrzymanie paczki jest w jej życiu niezwyklej wydarzeniem. Kilka lat temu, kiedy rezydowała w Penze, wynajmowała pokójko izrem młodym studentom medycyny, którym musiała wymówić z powodu hałaśliwego i nieregularnego trybu życia. Policja sądzi, że autorami tego koszmarnego żartu mogą być właśnie owi młodzi ludzie, żyjący do miss Cushing urazę i pragnący jej dokuczyć przesłaniem uszu, pochodzących prawdopodobnie z sekcji. Hipotezę tę potwierdzałaby okoliczność, że jeden ze studentów pochodził z północnej Irlandii i, o ile pamięć nie zawodzi miss Cushing, właśnie z Belfast. Na razie sprawa jest gorliwie badana przez policję ze znanym i jednym z najbardziej defektywów. D. Lestrade na czele.”

— Tyle „Daily Chronicle” — powiedział Holmes, gdy skończyłem. A teraz — nasz przyjaciel Lestrade. Otrzymałem dzisiaj rano od niego list, w którym mi pisze: „Mam wrażenie, że sprawa pana zainteresuje. Nie tracimy nadziei, że wyjaśnimy wkrótce wszystko, brak nam na razie jednak jakiegoś rozsądnego punktu wyjścia. Rzecz jasna, że zwróciliśmy się przede wszystkim do urzędu pocztowego w Belfast. Nadano nam jednak taką liczbę paczek w tym dniu, że nie mogą zidentyfikować właśnie tej i dość do tego, kto jest wysyłającym. Pudełko pochodzi z półfuntowego opakowania pewnego gatunku tytoniu, co nam niewiele mówi. Teoria mściwego studenta medycyny nadal jest najbardziej prawdopodobną, byłbym jednak oocronie zobowiązany, gdyby pan zechciał wpisać do mnie na chwilę w tej sprawie. Będzie cały dzień albo w domu albo na posterunku policyjnym”. Co ty na to, Watsonie? Czy mógłbyś się wznieść ponad ten straszny skwar i pojechać za mną do Croydon, żeby wzbogacić swoje kroniki jeszcze jednym przypadkiem?

— Marzyłem o tym, żeby mieć coś do roboty.

— A więc marzenie twoje się spełniło. Zadzwonił żeby ci przyniesiono buty i sprowadzono dorózkę. Ja tylko przebiegłem, weźmę zapas papierosów i wrócę tu za chwilę. Kiedy wsiadaliśmy do pociągu zaczął padać ulewny deszcz, który jednak wcale nie wpłynął na ochłodzenie. W Croydon było może nawet jeszcze duszniej niż w mieście. Holmes zawiadomił telegraficznie detektywa o naszym przyjeździe tak, że Lestrade — jak zawsze niezadowolony, jak zawsze ferytyczny i podobny do łasicy — oczekiwał nas na dworcu. Po pięciu minutach znaleźliśmy się na Cross Street, przy której mieszkała miss Cushing.

Była to bardzo długa ulica, po której obu stronach wznosiły się dwupiętrowe domy z czerwonej cegły, czysto i schludne, z białymi kamiennymi schodkami. — Prawie przed każdym domem stały grupki rozmawiających kobiet w gospodarskich fartuchach. Mniej więcej w połowie ulicy Lestrade zatrzymał się i zapukał do jakichś drzwi, które otworzyła niska, drobna służąca. Miss Cushing siedziała w jednym z frontowych pokoiów, dokąd nas wprowadzono. Była to miła, starsza pani o spokojnej twarzy i dużych, łagodnych oczach.

(c. d. n.)

Prawidłowa orientacja kosmonauty i umiejętność właściwego zorientowania statku ma ją wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa lotu. Stosunkowo niewielkie błędy w zorientowaniu statku mogą doprowadzić do opłakanych następstw. A nawet drobna omyłka nawigacyjna może stać się fatalną, gdy zabraknie paliwa na jej skorygowanie.

Bariera ślepoty

A oto jeszcze jedna cecha kosmicznej percepcji przestrzeni. Chodzi o spóźnione spostrzeżenie przedmiotów i wydarzeń. Jeśli na Ziemi spóźnienie to wynosi ułamki sekundy, to w darzenia na Księżycu dostrzegamy po upływie około sekundy, wydarzenia zaś zachodzące na najbliższej gwiazdzie docierają do nas dopiero po 4,5 roku. Ale i to nie jest wiele. Niedawno stwierdzono, że nastąpił olbrzymi wybuch jednej z galaktyk znajdujących się w ogromnej odległości od Układu Słonecznego. To co obecnie zaobserwowaliśmy, dzieło się przed 11,5 milionami lat.

Wraz z rozwojem lotnictwa naddźwiękowego pojawił się termin „ślepoty dystansowo-kinetycznej”. Chodzi o to, że przy prędkości 2000 km na godzinę i więcej przeszkoda, która pojawi się nagle przed oczyma pilota w odległości kilkudziesięciu metrów przed nim, nie będzie przez niego dostrzeżona, ponieważ czas przebiegu impulsu nerwowego od siatkówki oka do kory mózgowej jest większy od czasu niezbędnego na pokonanie tej odległości.

Można obliczyć jak zwiększa się „ślepoty dystansowo-kinetyczna” przy prędkości rakiet — 40, 100 czy 500 tysięcy kilometrów na godzinę nie mówiąc już o przyszłych rakietach fotonowych!

dr J. PIETROW
(APN)

Mapy na czekoladzie

Grudniowy numer popularnego magazynu geograficznego „Poznaj Świat” zamieszcza m. in. ciekawą informację o mapach turystycznych wydrukowanych na... opakowaniach czekolad. A więc oprócz map na znaczkach pocztowych, etykietkach zapalczykach, etykietkach od serów i butelek do wina, tudzież różnego rodzaju serwetkach, także i na tym przysmaku znalazły się „pomocce krajoznawcze”. Na razie praktykuje się to tylko w NRF i trzeba przyznać, że pomysł to dobry. Przecież właśnie czekolada jest tradycyjnym pożywieniem turysty. Sądzimy, że nasz przemysł cukierniczy mógłby podchwycić ciekawy pomysł, pamiętając jednak, iż nawet „czekoladowe mapy” powinny być bardzo czytelne i treściowo bezbłędne (czego nie można powiedzieć o NRF-owskich). (ad)

21 rocznica ofensywy styczniowej

Milczały działa. Od kilku miesięcy front trwał nieruchomo oparty na linii Narwi—Wisły. Armia Radziecka podciągała na linię frontu nowe rezerwy i odwody.

W uwolnionej już spod okupacji części Polski mobilizowano ludność zdolną do noszenia broni. Formowano, wyposażano i ćwiczone nowe jednostki, które miały wziąć udział w ostatecznej rozprawie z faszyzmem.

Tymczasem goebbelsowska propaganda starała się karkołomną sofistyczną ekwilibrystką udowodnić ogłuszonemu kłeszkami „narodowi panów”, że haniebny odwrót doborowych armii oraz utrata w ciągu 1944 roku 2 milionów kilometrów kwadratowych na froncie wschodnim bynajmniej nie jest klęską, lecz jeszcze jednym genialnym manewrem wszechwiedzącego fuhraera.

Hitlerowcy zdecydowani byli za wszelką cenę utrzymać stan swego posiadania. Setki tysięcy ludzi spędzono ze wszystkich zakątków Polski do niewolniczej pracy przy budowie potężnych fortyfikacji. Żelbetowe bunkry i blokhauzy, stalowe zapory przeciwczołgowe, ciągnące się dziesiątkami kilometrów pola minowe, okopy i zasieki zaplanowane i wybudowane z największą wirtuozerią inżynierii wojennej i przyszłowiowi niemieckiej solidnością miały powstrzymać każde nawet najpotężniejsze uderzenie wojsk wyzwoleniczych.

Za siedmioma rubieżami obronnymi ciągnącymi się od byłych Prus Wschodnich przez Polskę, Czechosłowację aż po Węgry rozlokowano 185 dywizji i 21 brygad z ogólnej liczby 319 dywizji i 32 brygad jakimi jeszcze rozporządzały hitlerowskie Niemcy.

Mimo ciężkiej sytuacji na wschodzie faszyści podejmują ofensywę w Ardenach, a ich wojska pancerne klinem

Współpraca: przemysł kluczowy i terenowy

Wielu patronów — nie za dużo korzyści

Za ekonomiczny anachronizm trzeba uznać zakład produkujący odzież, obuwanie, artykuły spożywcze, środki piorące, prowadzący jednocześnie działalność poligraficzną itd., itd. A jednak takie wielobranżowe omnibusy jeszcze do niedawna były w wielkopolskim przemyśle terenowym zjawiskiem powszechnym. Można je wprowadzić spotkać i dzisiaj, ale obecna sytuacja jest bez porównania lepsza — dzięki częściowej realizacji programu specjalizacji i koncentracji produkcji.

Przedsięwzięcia Wydziału Przemysłu Przędziwnego WRN i Zjednoczeń terenowo-branżowych doprowadziły do tego, że na 32 placówki, podległe Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego, 24 są jednobranżowe lub jednogalęzowe. W Wojewódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Przemysłu Spożywczego i Mięsnego mamy natomiast 11 placówek (na 16) reprezentujących jedną gałąź produkcji (np. owocowo-warzywniczą, piwowarską, pieczywa cukierniczą itp.). Równocześnie w niektórych zakładach nastąpiła specjalizacja produkcji. Np. zakłady odzieżowe w Środzie produkują płaszcze, podobna placówka w Lesznie — ubrania, zaś Chodzieskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego — tylko krzesła.

Poczynania te są zgodne z zaleceniami IV Plenum KC PZPR, które określając kierunki zmian w systemie planowania i zarządzania, m. in. zwróciło uwagę na to, że:

„Wielkiej wagi problemem w obecnym stadium rozwoju naszej gospodarki narodowej stało się właściwe wyprofilowanie produkcji zarówno przemysłu kluczowego jak i terenowego w celu osiągnięcia większej koncentracji i specjalizacji, a w ślad za tym szersze go zakresu racjonalnej ekonomicznej kooperacji przedsiębiorstw”.

Stąd też — podkreśla się w materiałach Plenum KC — dużej znaczenia nabrała koordynacja produkcji w przekrojach branżowych; koniecznością stało się pogłębienie współpracy między przedsiębiorstwami przemysłu kluczowego tej samej branży, jak i współpracy przemysłu kluczowego z terenowym. W ramach tego współdziałania „przemysł kluczowy jest zobowiązany zapewnić niezbędną pomoc techniczną dla drobnych przedsiębiorstw”.

Państwowy przemysł terenowy bardzo potrzebuje pomocy. Dysponuje bowiem nie najlep-

szymi kadrami, na ogół przestarzałym parkiem maszynowym i nader często kiepskimi surowcami. Los nie poskąpił mu za to patronów. Należą do nich przede wszystkim rady narodowe, następnie wojewódzkie zjednoczenia, później Komitet Drobnej Wytwórczości, ogólnobranżowe zjednoczenia ogólnowodzące przemysłu kluczowego i wodzące zjednoczenia terenowo-branżowe (taką rolę pełnią np. Zakłady im. Komuny Paryskiej wobec wielkopolskich przedsiębiorstw przemysłu odzieżowego) powołane w celu ułatwienia kontaktów placówek terenowych ze zjednoczeniami ogólnobranżowymi. 14 tych ostatnich rzeczywiście udziela przemysłowi terenowemu wydatnej pomocy (materiałowej, w zakresie wzornictwa itp.). Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego w Łodzi umożliwiło szkolenie pracowników „terenówki” w podległych sobie zakładach kluczowych. Pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu służą instruktorem prowadzonym w przedsiębiorstwach przemysłu terenowego. Niestety, większość zjednoczeń nie wywiązuje się ze swych obowiązków. Według orientacji Wydziału Przemysłu Przędziwnego WRN dziewięć zjednoczeń (np. Zjednoczenie Przemysłu Pończoszniczego i Dziewiarskiego w Łodzi, Zjednoczenie Wyrobów Odlewniczych w Radomiu) rozwija jedynie ożywioną działalność planistyczno-sprawozdawczą, z czego jak dotychczas przemysł terenowy nie odniósł żadnej korzyści. Inne zjednoczenia, których jest 15 (m. in. Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów Metalowych w Krakowie, Zjednoczenie Przemysłu Farmaceutycznego „Polfa” w Warszawie i Zjednoczenie Przemysłu Precyzyjnego w Warszawie) nie wykazują właściwego zainteresowania przemysłem terenowym o czym świadczą przykłady z Kalisza i Środy.

Pod koniec pierwszej pięcioletki Prezydium MRN w Kaliszu przyjęło od przemysłu kluczowego Fabrykę Pieczywa Cukierniczego „Kaliszanka”. Zakład ten miano zlikwidować ze względu na złą lokalizację (usytuowanie w centrum miasta). Kosztem około 50 mln zł powstał w roku 1964 nowoczesny zakład zatrudniający około 400 osób. I oto Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego w Warszawie, które zrezygnowało z „Kaliszanki”, kiedy trzeba było inwestować, obecnie —

domaga się przekazania zakładu przemysłowi kluczowemu.

Taką samą sytuację mamy w Środzie. Zjednoczenie Przemysłu Odzieżowego w Łodzi pragnie przejąć średzkie zakłady odzieżowe, z których zrezygnowało, kiedy placówka bo rykała się z różnymi kłopotami.

Należy dodać, że zjednoczenia wodzące zobowiązane zostały do opracowania wieloletnich programów rozwoju swoich branż (programów rekonstrukcji organizacyjno-technicznej). Wycinki tych programów, dotyczące poszczególnych województw, powinny otrzymać prezydya wojewódzkich rad narodowych. Prezydium WRN w Poznaniu posiada obecnie za ledwie kilka wycinków programów rozwoju. Stawia to pod znakiem zapytania terminowość opracowania programu rekonstrukcji branż i regionów (I wersja ma być gotowa do lipca 1966 roku).

Wydaje się, że uchwały IV Plenum KC stworzyły sprzyjający klimat do przeciwdziałania się traktowaniu przemysłu terenowego jak ubogiego krewniaka. Ten klimat trzeba wykorzystać, przypominając komu trzeba, że przemysł terenowy jest m. in. istotnym czynnikiem aktywizacji gospodarczej mniejszych ośrodków.

Przedstawione zagadnienie współpracy „klucza” z przemysłem terenowym nie wyczerpuje sprawy realizowania uchwał IV Plenum KC. Wprowadzenie ich w życie w przemysle terenowym wymaga bowiem rozwiązania szeregu — często skomplikowanych — problemów. M. in. — zgodnie z sugestiami Komitetu Drobnej Wytwórczości — należałoby dążyć do zmian w systemie finansowania przemysłu terenowego. Chodzi tu o możliwość wykorzystania tzw. odpisów amortyzacyjnych na cele remontowe i odnawianie majątku trwałego. Jednocześnie wojewódzkie zjednoczenia przemysłu terenowego powinny uzyskać nowe uprawnienia np. do dysponowania częścią skumulowanych środków w celu ich rozdziału zgodnie z potrzebami poszczególnych przedsiębiorstw.

MICHAŁ LUCZAK

wkracza do zrównanej z ziemią stolicy Wojsko Polskie. Tego samego dnia żołnierze radzieckie wita ludność wyzwoloną Częstochowy. Dwa dni później wyzwolone są — Kraków i Łódź. 31. I. radzieckie wojsko pancerne dociera do Odry.

Kalendarz tych dni odnotuje jeszcze krwawą, pełną chwały i ofiar drogę I Armii WP na Wał Pomorski i Kołobrzeg.

Za broń chwycił każdy, gdy tylko nadarzyła się po temu okazja. Na przykład podczas forsowania rzeki Radomki przez 3 bat. 65 bryg. czołgów Armii Radzieckiej miejscowi chłopcy ostrzegli żołnierzy przed zaminowanymi mostami, przeprowadzając jednostkę z narażeniem życia znajomym sobie brodem. Znany jest powszechnie udział poznaniaków w szturmie na Cytadelę i walka robotników śląskich, którzy częstokroć stawali formalnie bitwy w obronie swoich zakładów pracy. Ich ofiarność, odwaga i walka przyczyniły się do ocalenia większości fabryk, hut i kopalń, które usiłowali zniszczyć uciekający hitlerowcy.

Działania oddziałów partyzanckich i grup dywersyjnych w pasie przyszyronym dezorganizowały niemiecką obronę. Wymienić tu można dla przykładu akcję oddziału specjalnego BCh „Kosy”, który z pomocą kilku żołnierzy radzieckich i miejscowej ludności rozbił 15 stycznia grupę hitlerowców usiłujących wysadzić zapórę w Rożnowie, by zalać środkową dolinę Dunajca, lub też zdobycie przez oddziały AL przeprawy przez Wisłę w Czernichowie i utrzymanie jej pomimo zaciętych ataków niemieckich przez trzy doby, aż do przybycia jednostek Armii Radzieckiej.

Bezmiar poświęcenia i patriotyzmu w tych dniach pozostanie jedną z najpiękniejszych kart w historii naszych dziejów.

ANTONI BADOŃ

Bitwa o Polskę

...Tymczasem wzdłuż linii frontu odbywało się żmudne dzieło siewu pod przyszłe żniwo zwycięstwa. Rydel, łopata i oskard wykonywały już swe dzieło, nim przyjdzie kolej na karabin.

Oczekujemy w powadze i skupieniu komunikatów z przebiegu świętej ofensywy, której wybuchy rozdzierają miasta i wsie polskie. Wszystkie nasze myśli są przy żołnierzu, który pierwszy zaniesie naszym rodakom za Wisłą wolność...”

19 stycznia do natarcia włącza się I Front Białoruski. Gwardyjskie armie pancerne uderzają na Żyrardów i ścigają rozbitego wroga w kierunku Łodzi.

15 stycznia odzyskują wolność Kielce, następnego dnia Radom, 17 stycznia

NOWY PREMIER INDII



Sri Gukzarilal Nanda.

Sri Gukzarilal Nanda, nowy premier Indii, należy do wielu lat do ściszej czołówki najwybitniejszych polityków tego kraju. Dlatego też już w kilka godzin po nagłym zgonie premiera Shastriego, obserwatorzy polityczni w Delhi typowali na jego następcę właśnie Nandę, dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych. Nowy premier został zaprzysiężony przez prezydenta Indii na swe stanowisko tymczasowe, ale jest wielce prawdopodobne, że będzie pełnił tę funkcję na stałe. Przemawiają za tym talenty administracyjne Nandy oraz prowadzenie przez niego od wielu lat spraw gospodarczych Indii.

Premier Nanda urodził się 4 lipca 1898 roku. Ukończył w Lahore gimnazjum (Forman Christian College), studiował potem w wyższych klasach w Agrze, w tamtejszym gimnazjum. Swą edukację ukończył na uniwersytecie w Allahabadzie, jako jeden z wybitniejszych studentów.

Już od wczesnych lat młodości żywo interesuje się polityką. W 1921 roku bierze już aktywny udział w ruchu mającym na celu pokojowe wywalczenie wolności dla Indii która była wówczas kolonią brytyjską. Szybko posuwa się w górę po szczeblach politycznej kariery. W latach 1937—39 jest sekretarzem parlamentu regionalnego rządu w Bombaju. W latach 1946—50 piastuje tekę ministra pracy w tymże regionalnym

urzędzie Bombaju. W 1950 roku zostaje deputowanym do parlamentu Indii, przewodniczącym narodowej komisji planowania. Rok później obejmuje tekę ministra planowania, stale przybiera mu obowiązków — do jego resortu przylaczają sprawy irygacji i elektryfikacji kraju. W roku 1957 zostaje ministrem do spraw planowania, pracy i zatrudnienia. W sierpniu 1963 r. premier Nehru, który wysoko cenił umiejętności i pracowitość swego ministra mianuje go na stanowisko kierownika spraw wewnętrznych. Stanowisko to należy do jednego z najważniejszych w rządzie Indii.

Nandę uważamy za przywódcę umiarkowanej lewicy rządzącej partii Kongres Narodowy. Wielokrotnie sprzeciwia się zbyt silnemu wpływowi skrajnej prawicy partyjnej Kongresu Narodowego na politykę rządu. W ogromnej większości wypadków popierał inicjatywy premiera Nehru a ostatnio i Shastriego na arenie polityki wewnętrznej i międzynarodowej.

W roku 1963, kiedy to Nanda pełnił funkcję ministra spraw planowania gospodarczego, okazało się, że jest zwolennikiem zwiększenia kontroli państwa nad handlem, a w szczególności nad handlem towarami żywnościowymi. Chodziło mu zwłaszcza o ustalenie limitu cen na żywność i wprowadzenie racjonowania pewnej kategorii produktów. Takie stanowisko leżało w interesie najbardziej potrzebujących warstw narodu, które stała się huśtawką cen żywności, ich wzrost, najbardziej niekalkulowalny. Te inicjatywy Nandy zostały utracone przez przywódców prawicy partyjnej, którzy stanowczo sprzeciwili się rozszerzeniu ingerencji państwa w życie gospodarcze.

Jeśli chodzi o politykę międzynarodową, to doświadczenie Nandy na tym polu jest niezbyt wielkie. Jednakże dotychczasowe wypowiedzi obecnego premiera pozwalają sądzić, że będzie on realizatorem polityki neutralizmu, przyjaznych stosunków z krajami Wschodu i Zachodu, tych tradycji, które Indiom pozostawili w spadku Mahatma Gandhi i Jawaharlal Nehru. Warto także przypomnieć słowa Nandy o zmarłym premierze Shastrim. Powiedział on: „Nie można lepiej uczyć się pamięci, jak poświęcając swe życie jednemu i umocnieniu narodu, poprawie bytu prostych ludzi”.

CAF

1001 czy 2001?

Gorzkie żale kuchenne

O czym marzy kobieta? O sukni od Diora? Nie, proszę państwa. O czym marzy mężczyzna? O wozie Peugeot 404? Też nie.

Ona śni o garnku, którego uchwyt nie parzyłyby dłoni. On o czajniczku, z którego nalewając samodzielnie esencję a) nie rozlałby jej, b) nie zrzuciłby pokrywki, c) nie naraziłby się na zarzut małżonki, że jest leworęcznym niezdara, i że w niczym nie można na nim polegać.

Piękne sny! Ale choć o czajniczkach pisano już dysertacje naukowe, chociaż zapropowiano no iks nowych wzorów — właśnie ten wielokrotnie krytykowany i potępiany okazuje się nieśmiertelny.

A co się tyczy uchwytów do garnków, Edisonowie krawiecczyni wynaleźli już fartuch z luźno przyczepioną kieszenią, która może jednocześnie służyć jako ściereczka chroniąca rękę od oparzenia, nowych uchwytów jednak nie ma. Podobno brak na ten cel odpowiednich materiałów: trwałych przy wysokiej temperaturze i skutecznie izolujących ciepło. A bez takiego surowca nie sposób jest coś wymyślić. No, i kłapa.

W ogóle pech ściga gospodarskie i kuchenne utensylia. No, bo weźmy np. patelnie. Mają fatalną właściwość. Bodaj wszystkie złośliwie przechylają się w stronę rączki. Tłuszcz spływa w tym kierunku, a całe naczynie się chyboce. Na temat lepszej jej konstrukcji i innego wyważenia środka ciężkości również wy pisanio morze atramentu.

W tzw. międzyczasie w Polsce wyprodukowano laser rubinowy i maszyny matematyczne o światowej renomie, ba, cały przemysł precyzyjny a z „wymyślną” konstrukcją patelni ani rusz nie można posunąć się naprzód.

Z długiej listy marzeń o udogodnieniach ku chennych wymieńmy jeszcze choćby maszyn-

ki do krojenia, czy ucierania jarzyn, do szatkowania cebuli, różne „roboty” do ucierania żółtek, czy ubijania piany. Nic z tych rzeczy, albo niewiele. A jak się już coś zjawia, to często raczej dla ozdoby, niż dla użytku. Bo do czego innego nadaje się np. syfon — nawet dobry — jeśli brak do niego zapasowych iglic i uszczelkek, albo „wihajster” do zapalania gazu, jeśli nie można dostać kamieni wymiennych.

W ramach akcji „1001 drobiazgow” na pewno wiele artykułów nam przybyło, wiele się poprawiło. Ale kto wie, czy nie trzeba z kolei podjąć akcji 2001 drobiazgow do drobiazgow. Bo przecież nie chodzi o to, że np. są nareszcie deski do mięsa, albo nawet żelazka z termosestem, ale o to, że wiele innych artykułów jeszcze brak, albo, że są tandetne, albo że z łaski wytwórców, czy handlowców — dla klienta obojętne — znajdują się je tylko w nikim wyborze (są małe sitka, brak dużych itp.).

W nowej pięcioletce, kiedy wprowadzamy istotne zmiany w organizacji produkcji, w zarządzaniu całą gospodarką narodową, warto i na odcinku kuchennym wprowadzić trochę zmian. Chyba nadszedł już czas, aby produkcja dla celów gospodarstwa domowego rzeczywiście przestała być traktowana jako ubożna, aby nadać jej właściwą rangę, tzn. zabezpieczyć dla niej odpowiednie surowce, o przyrzadach, zagwarantować właściwą kadre i zainteresować zakłady systemem odpowiednich bodźców. Inaczej (wysoko) oceniać i wyceniać to, co nowe, dobre, poszukiwane, inaczej (nisko) to, co wywołuje ciągłe i uzasadnione skargi.

Gorzkie żale kuchenne zasługują na generalne rozwiązanie. Jeszcze w tej epoce. Zanim człowiek wyładuje na Księżycu.

FRANCISZKA BOROWICZ

MOTOCIEKA WOSTKI

W TYM ROKU DWA TYSIĄCE

W lubelskiej Fabryce Samochodów Ciężarowych podjęto produkcję nowego typu wozu dostawczego „Zuk”. Ma on całkowicie obudowaną skrzynię ładunkową z dostępem przez tylną i boczne drzwi, co zapewnia wygodną eksploatację, zwłaszcza w warunkach ruchu miejskiego.

W roku bieżącym lubelska fabryka dostarczy takich „Zuków” dwa tysiące.

ZNĄKI ZBROJONE SZKŁEM

W Gdyni ustawiono pierwsze w kraju świetlne znaki drogowe z żywicy poliestrowej, zbrojonej szkłem. Są one dużo trwalsze od powszechnie stosowanych znaków blaszanych i drewnianych z naklejaną folią odbłaskową, te ostatnie bowiem pod wpływem warunków atmosferycznych ulegają z czasem uszkodzeniom, wytrzymując najwyżej 2 do 3 lat.

Nowy rodzaj znaków drogowych ma także wtopioną w podłoże folię, która pod szklaną nawierzchnią nie traci wcale swych właściwości odbłaskowych.

DWA MOTELE NA MAZURACH

W woj. olsztyńskim powstaną pierwsze dwa motele w Starych Jabłonkach i w Ostródzie. Będzie to budowa eksperymentalna, prowadzona z tanich materiałów budowlanych przez Przedsiębiorstwo Turystyczne „Warszawa-Olsztyn”. W każdym z tych moteli będzie się mogło zatrzymać od 40 do 50 zmotoryzowanych turystów.

„SKODY” ZA OCEANEM

W tym roku czeskosłowackie „Skody” wchodzi na nowy, ame-

rykański rynek. Przedstawicielstwo „Skody” na Stany Zjednoczone objęła firma Simmons Maschine Tool.

SPIĄCZKA PO KAWIE

Doświadczalny instytut do spraw motoryzacji w NRF przeprowadził wnikliwe badania nad działaniem kawy na kierowców. Wyniki są zaskakujące: oto „pojenie” kawą kierowcy są bardziej senni i otepiali. Znacznie lepsze na zmęczenie przy kierownictwie jest podobno mocna, świeżo zaparzona herbata, podwójnie osłodzona.

WĘGRY DLA GHANY

Przemysł węgierski dostarczy Ghanie 25 cystern samochodowych do transportu wody oraz 25 urządzeń do jej oczyszczania. Pierwsze 10 cystern dotarło już do Akry w listopadzie ub. roku.

BULGARSKIE „MOSKOWICZE”

W najbliższych latach powstanie w Bułgarii w miejscowości Łowecz fabryka samochodów osobowych, w której będą produkowane na licencji ZSRR wozy „Moskwick — 408”.

KOLEBKA NOWYCH MODELI

Prawie 8 mln dinarów przeznaczą jugosłowiańska fabryka samochodów w Crvenej Zastawie na budowę Instytutu Samochodowego, który ma być ukończony do 1970 roku. Placówka ta będzie co 3—4 lata opracowywać nowe modele samochodów. Zatrudni 630 osób, w tym prawie 340 inżynierów i techników. (API)

Nowy tom „Roczników Historycznych” PTPN

Najstarsze w Polsce, bo liczące przeszło 100 lat Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, które reprezentuje wszystkie główne kierunki wiedzy, wydało ostatnio 31 tom „Roczników Historycznych” za rok 1965 o objętości 270 stron.

„Roczniki Historyczne” PTPN zajmują się głównie zagadnieniami dotyczącymi ziem zachodnich. Ostatni zeszyt przynosi analizę na ocenę pracy prof. dr. Jerzego Kmiecńskiego (Łódź) pt. „Zagadnienia tak zwanej kultury gocko-germickiej na Pomorzu Wschodnim w okresie wczesnorzymskim”, piera prof. dr. K. Tymienieckiego, który m. in. w konkluzji podaje w wątpliwość bytność Gotów nad dolną Wisłą. Prof. dr. Jan Wąsicki w artykule „Prowincja Grenzmark Posen West Preussen” omawia tendencje zaborsze hitlerowców w stosunku do polskich ziem zachodnich. Prof. dr. K. Tymieniecki ogłasza swoje „Studia porównawcze do dzieł Słowian polskich”. Inny zaś historyk dr. Helena Chłopicka, nawiązując do stosunków polsko-krzyżackich, omawia „Łosy wyrok inowrocławskiego z 1321 roku”, nakazującego zakonowi zwrot Polsce Pomorza Gdańskiego. Wyrok ten nie został wykonany.

Dalszą część „Rocznika Historycznego” zajmują obszerniejsze i polemiki, z których zwraca uwagę sprawa zabójstwa Przemysław II w 1296 roku w Rogoźnie.

F. H.

PLASTYKA

Rekwizyty i niespodzianki Antoniego Zydronia

Wystawa jest równie chybła efektowna, co i efekciarska. Przede wszystkim zaaranżowana, wyinscenizowana, do mistrzowsku upodobniona do jakiegosi magicznego teatru symboli i wyobraźni. Na otwarcie malacym w sobie coś z popularnego na zachodzie „happy ningu” nad wszystkim inne rzucał się w oczy sam styl inscenizacji obrazów, zabawy rekwizytami i nastrojami. Trzeba przyznać, że robiło to na wernisażu kolosalne wrażenie: i same prace, i sposób ich eksponowania na ścianach tkanin, w oprawie barokowych luster, wśród przedmiotów niezwykle wypożyczonych jak gdyby z jakiegoś muzeum osłobliwości XIX wieku.

Jeśli jednak odrzucimy te inscenizacje, oprawy muzyczne na płyt towarzyszące zwiedzeniu, poetycką i plastyczną, i spojrzymy na prace Antoniego Zydronia z pewnego dystansu, na chłodno, nie dając się wciągnąć bezpośrednio w are inscenizacji, okazać się one muszą nadszpejdawnie eklektycznymi, umiejscowionymi adzień na porządkach Młodej Polski, symbolizmu i neoromantyzmu. Sztuka sparodiowana secesja. Siega Antoniego Zydronia jest bowiem zakamufLOWANA nieco i ona wyraźnie po jej zasadniczo problematyce artystycznej, chociaż prezentuje ją już w innej skali i w innym materiale: ozdabiaia nowoczesna, poabstrakcyjna dekoracyjność, bogactwem efektów fakturalnych, ale nadszpejdawnych skojarzeń, ale zatrzymuje jej program i jej felyzję. Jest więc właściwie tylko jej zreczna, nieco ironizująca imitacja.

Ekspozycja w galerii ZPAF — ma jednak przy tym również szereg wyraźnych pozytywów. Wnosi ona w spokoiny, uświecony schematami przebieg wysław związkowy: nowy nastrój niespodzianek: szoku i zaciekawienia, stając się już, nawet adybyśmy tu zakwestionowali odkrywczość i ranę problemową samych relifów, jej autora, pewnym wydarzeniem plastycznym. Zreszła na dobra sprawę jest ona w równym chybła stopniu pokazem plastycznym co i zabawa, która już sama tylko forma — proponowanej tu arcy — powinna zrobić środowisku plastycznemu Poznania — znaczną reklamę nie tylko w świecie plastyków, ale również u odbiorców.

O. B.

Na drugiej półkuli

W kręgu Hawany

Miniony rok zaznaczył się dla Ameryki Łacińskiej krwawą lekcją Dominikany. Powstała ludowa przeciwko zleniawionej dyktaturze zależnej od USA i na rzecz powrotu obalonego puczem wojskowym prezydenta Juana Bosch — przekształciła się w konflikt z interwencyjnym mocarstwem. Również listopadowa konferencja OPA dowiodła raz jeszcze zależności krajów latynoamerykańskich od potężnego sąsiada z północy. Dość przypomnieć o środkach nacisku ekonomicznego wyrażających się zadłużeniem tych krajów u Stanów Zjednoczonych sięgającym obecnie sumy 11 miliardów dolarów...

Był to rok dalszego rozwoju neokapitalizmu w czołowych krajach kontynentu południowoamerykańskiego, okres umacniania się wpływów klik rządzących, okupujących fotele prezydenckie i zakulisowych machinacji tych ludzi, mających na celu zdławienie postępowych ru-

chów społecznych. Na tym tle o wiele łatwiej uzmyslić sobie pogarszające się wciąż dysproporcje w układach społeczno-gospodarczych Ameryki Łacińskiej. Znaleźć je można w podziale dochodu narodowego przypadającego w trzeciej części bardzo szczupłej warstwie obywateli i ludzi związanych z elitą władzy; także w rozpiętości dochodów między piątą średnią a najwyższą.

Postępujący kryzys gospodarczy w kapitalistycznych państwach Ameryki Łacińskiej — z wyjątkiem Meksyku — przybiera w ciągu ostatnich lat niepokojące rozmiary. Pogorszenie się cen na artykuły eksportowe, zmniejszające się tempo przyrostu produkcji rolnej (najniższe na świecie nawet w krajach, które, jak Argentyna i Paragwaj, utrzymują się wyłącznie z rolnictwa i hodowli bydła) — przynoszą ze sobą konsekwencje m. in. w postaci spadku rocznego dochodu ludności.

Według danych opublikowanych przez Departament Rolnictwa USA dochód ten wynosi obecnie w większości państw latynoamerykańskich poniżej 200 dolarów na głowę. W 15 krajach (na 19) ludność otrzymuje niedostateczną ilość kalorii, co jest widomą oznaką panującego tam niedostatku.

Jak wytłumaczyć niekorzystną koniunkturę gospodarczą w Ameryce Łacińskiej, która posiada więcej surowców od starego kontynentu?

Pomiędzy nietrwałością konfiguracji politycznych w wielu tych krajach, które cechuje partykularyzm, prywatą i osobiste rozgrywy wśród sfer rządzących — nie sprzyjające jak wiadomo stabilizacji gospodarczej...

Istotnego znaczenia nabiera więc — po pierwsze: zastój w wytwarzaniu środków produkcji, które są przecież warunkiem postępu ekonomicznego. Po drugie: skoncentrowanie się na produkcji artykułów konsumpcyjnych i luksusowych co powoduje zresztą zmniejszanie się stałe kontaktów handlowych z pozostałymi krajami kontynentu amerykańskiego z wyjątkiem USA. Po trzecie wreszcie: ograniczanie handlu międzysektrowego do konieczne-

go minimum dla wielu państw Ameryki Środkowej, mimo nieustającej popularności hasła: „zwrotu ku Europie”.

Znaczna pomoc dolarowa płynąca w ramach tzw. Sojuszu dla Postępu zakładała do końca ubiegłego roku wzrost produkcji na mieszkańca o 2,5 proc.; a jednak wskaźnik ten poprawiła zaledwie o 0,8 proc. a więc w stopniu nieznacznym. Powiększające się zadłużenie u Stanów Zjednoczonych, które przynajmniej w połowie winno być spłacone w ciągu najbliższych 9 lat — ogranicza możliwości nowych inwestycji w gospodarce narodowej. Roczne sumy spłacane na rzecz Waszyngtonu z tego tytułu w postaci rat i procentów przekraczają zresztą kilkakrotnie fundusze zgromadzone w ramach wspomnianego już Sojuszu dla Postępu.

Konsekwencją bezsilnej nienawiści do komunistów — niektórych rządów na kontynencie latynoamerykańskim i ochroną obszarze własności latyfundystów jest dyktatura wojskowa dławiąca nieliczne zresztą w Ameryce Środkowej ruchy liberalno-społeczne. Organizują się one pod hasłem przywrócenia swobód demokratycznych i ukróce-

nia korupcji szerzącej się w wielu krajach. Prawie dwa miliardy dolarów, które kosztuje obecnie armia „miedzyamerykańska” pochłania 2 proc. budżetów takich państw jak Haiti czy Dominikana. Dyktatura wojskowa dysponująca silną armią ustąpić może tylko przed rewolucją społeczną, taką jak ta, której właśnie siódmą rocznicę zwycięstwa obchodzi naród kubański.

Na czoło ostatnich wydarzeń w Ameryce Łacińskiej wysuwa się konferencja trzech kontynentów „tricontinental” — odbywająca się w Hawanie. Ponad 200 delegatów z 52 krajów obraduje nad umocnieniem jednoci działania ruchów rewolucyjnych, intensyfikacją walki narodowo-wyzwoleńczej przeciwko siłom imperializmu i kolonializmu. Dla krajów latynoamerykańskich jest to okazja zbliżenia się do bratnich narodów Afryki i Azji: kolejna próba przewycięcia dominacji amerykańskiej na tym kontynencie. Czas pokaże, jak długo czekać jeszcze trzeba będzie na zmiany w Ameryce Łacińskiej.

JERZY WALASEK

*) Dla porównania budżet wojskowy Francji — 9 proc.



„KOZIOŁKI”

swoim sympatykom do-
datkowo na styczeń
ufundowały

157 NAGRÓD

GŁÓWNE WYGRANE:

2 samochody osobowe „TRABANT 601”

ORAZ

5 PREMII po 3.000,—

10 PREMII po 2.000,—

130 PREMII po 1.000,—

10 PREMII po 500,— zł

(na kupony abonamentowe)

W losowaniu nagród udział biorą kupony
złożone w okresie od 3. I. do 29. I. 1966 r.

Losowanie nagród odbędzie się w dniu 2 lutego
1966 roku o godzinie 16 przy ul. Libelta 16/20
w świetlicy Prez. Dzieln. Rady Narodowej
Poznań — Stare Miasto. K186

Automobilklub Wielkopolski w Poznaniu
ulica Libelta 26 — telefon 518-24

URUCHAMIA

KURSY KIEROWCÓW AMATORÓW

dnia 15 stycznia 1966 r. o godz. 16.

K189g

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Mnichy — zatrudni
natychmiast DWA TRAKTORZYSTÓW i 1 OBO-
ROWEGO. Požadane jest po dwóch pracowników
z jednej rodziny. Mieszkanie zapewnione. Dojazd
do stacji Prusim.

Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Przedsię-
biorstwa PGR Mnichy, poczta Mnichy, powiat Mie-
dzychód. W9019

Fabryka Pomocy Naukowych Poznań — ul. Między-
chódzka 3/5 — zatrudni:

TOKARZY, PRASERÓW, KRAJARZY w oddziale
obróbki plastycznej, TECHNIKA — MECHANIKA
do Dł. Głównego Technologia — mogą być pracow-
nicy spoza miasta Poznania. K179

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego — za-
trudni zaraz REWIDENTA.

Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub
prawnicze i dwa lata praktyki w zakresie księgo-
wosci budżetowej lub średnie wykształcenie i pięć
lat praktyki w zakresie księgowości budżetowej.

Wynagrodzenie do uzgodnienia zależnie od kwalifi-
kacji oraz 50 proc. dodatku do diety.

Zgłoszenia w pokoju nr 81 w Kuratorium Okrę-
gu Szkolnego w Poznaniu, ul. Stalingradzka 18. K159

1. GŁ. KONSTRUKTORA — wykształcenie wyższe
techniczne, co najmniej 7 lat praktyki na stano-
wisku kierowniczym w konstrukcji.
2. GŁ. TECHNOLOGA — wykształcenie wyższe tech-
niczne, co najmniej 7 lat praktyki na stanowisku
kierowniczym w technologii.
3. ST. KONSTRUKTORÓW — MECHANIKÓW — wy-
kształcenie wyższe techniczne, co najmniej 3 lata
praktyki konstrukcyjnej.
4. KIEROWNIKA DZIAŁU KONTROLI TECHNICZ-
NEJ — wykształcenie wyższe techniczne, co naj-
mniej 5 lat praktyki kierowniczej w kontroli
technicznej.
5. SZEFA PRODUKCJI — wykształcenie wyższe
techniczne, co najmniej 7 lat praktyki na stano-
wisku kierowniczym w produkcji.
6. KIEROWNIKA ODDZIAŁU PRODUKCYJNEGO —
wykształcenie wyższe techniczne, co najmniej
5 lat praktyki kierowniczej w produkcji.
7. KIEROWNIKA SAMODZIELNEJ SEKCJI INWE-
STYCJI — wykształcenie wyższe, specjalność bu-
dowlana, co najmniej 5 lat praktyki na stano-
wisku kierowniczym.

zatrudni natychmiast nowo organizowane przedsię-
biorstwo — Zakład Doświadczalny Biura Urzędów
Techniki Jadrowej — Poznań, ul. Bułgarska 63/65.
Zgłoszenia pisemne w Sekcji Kadry. K149

Dnia 10 stycznia 1966 roku, zasnął w Panu,
po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramen-
tami św., mój ukochany mąż, ojciec, brat,
teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

Andrzej Tyrakowski

emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim
smutku

ZONA, SYNOWIE, SIOSTRY, SYNOWE, WNUKI
I RODZINA

Poznań, Głogowska 69 m. 7. 14937g

Dnia 9 stycznia 1966 roku, zginął śmiercią
tragiczną, namaszczony Olejami św., mój naj-
droższy, nigdy niezapomniany mąż, przeżyw-
szy lat 58, śp.

Antoni Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godzinie 11.15 na cmentarzu na Górczynie,
o czym zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Biedrzyckiego 17. 14959g

Dnia 10 stycznia 1966 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., w wieku lat 73, kapłaństwa
49, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz
ukochany brat, wujek, stryjek i kuzyn, śp.

ks. radca Józef Biały

proboszcz parafii św. Jadwigi w Wilczynie,
były więzień obozów koncentracyjnych w Bu-
chenwaldzie, Dachau i Mauthausen

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm.
o godzinie 10 w Wilczynie, pow. Szamotuły.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

14946g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redak-
cji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Miła, Wiesław Porzycki (zastępcę
redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szmowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łącz wszystkie
działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-78, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85;
dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 658-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie
Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk
ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne
im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. W-5

Grunwaldzka 19.



Uwaga — Mieszkańcy Turka i okolic!

Sklep gospodarstwa domowego PSS w Turku

ul. Świerczewskiego 1

POLECA:

- * zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego
- * naczynia emaliowane, aluminiowe i ocynkowane
- * artykuły mydlarsko-farbiarskie i kosmetyczne
- * różnego rodzaju drobne artykuły gospodarstwa domowego.

DUŻY WYBÓR!

DUŻY WYBÓR!

W127

Praca

Lekarz-dentysta, przy-
jmuje natychmiast pomoc
domową. Krystyna Kul-
czyńska Krobka, ul. Pow-
stańców 32, telefon 34. 14876w

Murarze i pomoc, po-
trzebni. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 14434g.

Uczeń szwajski potrzeb-
ny Czerwonej Armii 69. 14481g

Potrzebna zdrowa, uczci-
wa dochodząca do prac
domowych (osoby pracu-
jące). Tel. 428-11. 14764g

Uczeń (nica), potrzebni.
Pracownia torebek, ul.
Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, do-
bra siła, potrzebny za-
raz, praca stała. M. Ko-
siński Piła, Bieruta 2. 598p

Posiadam maszynę wielo-
czynnościową. Przyj-
mę szycie w domu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 14452g.

Przyjmę ucznia w za-
wodzie tokarskim, fre-
zarskim. Poznań, Wyrz-
ykich Świętych nr 4a —
warsztat. 14465g

Potrzebna pomoc domo-
wa od rana na 4 godzin
codziennie. Telefon
625-31. 14493g

Uczeń potrzebny. Warszt-
at Mechaniczny — ulica
Findera 5. 14498g

Kto wyuczy zawodu fry-
zjerskiego 20-letnią pan-
nę. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
14500g.

Nauka

Tanców ucze. Poznań. —
Mickiewicza 27 m. 7. 13333g

Magister udziela korepek-
ty z matematyki. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
14534g.

Towarzystwo Krzewienia
Wiedzy Praktycznej, Od-
dział Wojewódzki w Po-
znaniu, Lampego 7, tel.
554-45 — rozpoczyna w
miesiącu styczniu

KURSY:
kroju i szycia dla po-
czątkujących i zaawaso-
wanych, gotowania, pie-
czenia oraz racjonalnego
żywienia, kresleń techni-
cznych: maszynowych i
budowlanych i II stop-
nia i radiotelewizyjne.
Informacje udziela, zapi-
sy przyjmuje Sekretariat
Kursów, od 8 do 19. K153

Dnia 11 stycznia 1966 roku zmarł, po długich
cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój
ukochany mąż, nasz kochany ojciec, teść, dzia-
dek i pradziadek, przeżywszy lat 84, śp.

Franciszek Chudziński

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm.
o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie. W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie, synowe, wnuki i prawnuki

Poznań, Marcelesińska 85c m. 6. 15018g

Dnia 10 stycznia 1966 roku zmarł, po długich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
w 83 roku życia, śp.

Woiciech Wesolowski

b. długoletni i gorliwy organista kościoła pa-
rafialnego w Objezierzu

Pogrzeb i msza św. odbędzie się w sobotę,
15 stycznia br. o godzinie 11 w Objezierzu,
powiat Oborniki.

KS. WŁADYSŁAW MARKOWIAK

proboszcz. 14997g

Dnia 10 stycznia 1966 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., śp.

ks. radca Józef Biały

długoletni proboszcz parafii Wilczyńska

przeżywszy lat 73, w kapłaństwie 49.

Wprowadzenie zwłok z probostwa do kościoła
w czwartek, dnia 13 bm. o godzinie 15, po-
grzeb, w piątek dnia 14 bm. o godzinie 10
w Wilczynie.

W imieniu kłasy Dekanatu Pniewskiego

KS. IGNACY NEUMANN — DZIEKAN

14945g

Dnia 12 stycznia 1966 roku zmarł, po długich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
nasz najdroższy syn, brat, szwagier, wujek,
siostrzeniec i bratanek, przeżywszy lat 19, śp.

Stanisław Hałas

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 stycz-
nia 1966 r. o godzinie 11.45 z kaplicy cmenta-
rza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

RODZICA

Poznań, Staszica 12. 14996g

Dnia 12 stycznia 1966 roku, odeszła od nas,
opatrzona Sakramentami św., w osiemdziesią-
tym roku bogobojnego i pracowitego życia,
nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, śp.

Helena Gierlińska

z domu HOFFMANN

Nabożeństwo pogrzebowe odprawione zosta-
nie w sobotę, dnia 15 stycznia, o godzinie 11,
w kościele parafialnym w Krzywińcu, pogrzeb
zaś tegoż dnia o godzinie 14 na cmentarzu
grzebalnym w Lesznie,

o czym zawiadamia w imieniu rodziny

KS. JAN GIERLIŃSKI

Krzywiń, pow. Kościan. 14978g

Kupno

Kupię ciągnik „Ursus”
C-328, nowy lub używa-
ny. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
14486g.

Włosy cięte skupuje za-
kład fryzjerski „Uroda”,
Poznań, Wrocławska 8 —
wejście z Golebkiej. 14517g

Sprzedż

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych — Chojnacki, Po-
znań, Zbąszyńska 12, tel.
440-50, dawniej Wrocław-
ska 25. 13452g

Lisy niebieskie, hodowa-
ne oraz pokryte samice,
sprzedam Ferma Reproduk-
cyjna P12 Poznań — An-
toninek, Jaromińska 15. 14455g

Wózki dziecięce, najnow-
sze modele, głębokie, spa-
cerowe — poleca Wytwór-
nia Orzeszkowej 18a. 14091g

Mebel ciemny orzech, bi-
bliotekę nowoczesną, tap-
czan, szafę trzydziżio-
wa, stan bardzo dobry,
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
139 dla 14699g.

Lambrette Li 150, rower
Jaguar, sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 14465g.

Wózki dziecięce, najnow-
sze modele poleca —
Szczepańska Poznań, Cze-
wonej Armii 70. 14254g

Sprzedam tanio ciągnik
„Hanomag” na chodzie.
Adam Michalski, Rumia-
na, poczta Tarnowo Pod
Górną, pow. Poznań. 14525g

Sprzedam garderobiankę
z dużym lustrem i szaf-
ką. Chłapowskiego 9 m. 2. 14529g

Sprzedam maszynę szew-
ską Singer. Zgłoszenia:
Grędziska 37 m. 2, godz.
16—18. 14562g

Maszynę „Overlock” trzy-
nitkowa — sprzedam.
Wanda Wosińska, Łódź —
Radogoszcz, Kruszyńska
38. K102

Sprzedam 50 tys. sadzo-
nek chrzanu bawarskie-
go. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
14565g.

Samochody

Sprzedam 2 „Wartburgi”
w idealnym stanie. Ogła-
dę w dniu ogłoszenia,
godz. 13—17, garaż, uli-
czny: Kazimierza Wielkiego
14746g

„Zastava” — po małym
przebiegu, sprzedam. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 14957g

Sprzedam 2-pokojowe w
willi kupię na własność.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
14451g.

Sprzedam korzystnie
działkę ogrodniczą praw-
em zabudowę 0,22 ha
Elskupie. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 14479g.

Parcelę, w ogrodzie po-
kój z kuchnią — wolne
do zamieszkania, sprze-
dam zaraz. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
13 dla 14433g.

Wznieś w dzierżawę gos-
podarstwo z łaka od 5—8
ha, może być sad, cie-
plarnia, do 20 km od Po-
znania. Po roku odku-
pie. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
14476g.

Mieszkanie 2-pokojowe w
willi kupię na własność.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
14451g.

Sprzedam 2-pokojowe w
willi kupię na własność.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
14451g.

Sprzedam 2-pokojowe w
willi kupię na własność.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
14451g.

Sprzedam 2-pokojowe w
willi kupię na własność.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
14451g.

Sprzedam 2-pokojowe w
willi kupię na własność.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
14451g.

Sprzedam 2-pokojowe w
willi kupię na własność.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
14451g.

Sprzedam 2-pokojowe w
willi kupię na własność.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
14451g.

Sprzedam 2-pokojowe w
willi kupię na własność.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
14451g.

Sprzedam 2-pokojowe w
willi kupię na własność.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
14451g.

Sprzedam 2-pokojowe w
willi kupię na własność.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
14451g.

Sprzedam 2-pokojowe w
willi kupię na własność.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
14451g.

Sprzedam 2-pokojowe w
willi kupię na własność.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
14451g.

Sprzedam 2-pokojowe w
willi kupię na własność.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
14451g.

Trabant Combi — sprze-
dam. Stan idealny. Ogła-
dę: ul. Mińska 11 m.
12 — po godz. 16. 14971g

Sprzedam samochód —
Wartburg Standard 1965,
6.000 km. Czerwonej Ar-
mii 41 m. 9. 14735g

Sprzedam samochód
„Wartburg-Combi”, Po-
znań — Junikowo, ul. Ma-
łozyska 22. 14515g

Samochód „Moskwi-
cz” — okazjnie sprze-
dam. Matuszak, Pniewy,
piekarnia. 14532g

Kupię samochód Warsza-
wa, w średnim stanie
(zgłoszenia z podaniem
ceny). Adres wskaże Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 14558g.

Lokale

Zamienie mieszkanie — 2
pokoje z kuchnią, I pie-
tro, z wygodami w Wol-
szynie, na podobne w
Poznaniu lub Swarzędzu.
Adres wskaże Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
14555g.

Bytom — dwa duże i pół
pokoju z kuchnią, balko-
nem, telefon, słoneczne,
przedpokój wspólny —
stare budownictwo, za-
mienie na półtora, wzglę-
dnie duży pokój z kucha-
nią, nowe budownictwo
w Poznaniu. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 14579g.

Sprzedam dom dwuro-
dzinny. Monika Micha-
łska Kepno, Obrońców Po-
koju nr 15. 6477Ostr

Sprzedam piętrowy willi
z łazienką — Grunwald. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 14926g

Willę lub połowę kom-
fortowego bliźniaka w
Poznaniu, dzielnicy Grun-
wald — Dąbrowskiego —
Winogrodzkiej, przy komu-
nikacji tramwajowej —
spiesznie kupię. Oferty z
opisem: Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 14837g

Kupię domek wolny, naj-
chętniej bliźniak (śródmie-
ście), 450 tys. zł, praw-
em budowy warsztatu
na zaplecze. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 14429g.

Sprzedam willę niewykoń-
czoną, Poznań — Świerze-
wo, Władowski: Wrocław
Dubowy, Kruca 25 m. 6. 14431g

Parcelę, w ogrodzie po-
kój z kuchnią — wolne
do zamieszkania, sprze-
dam zaraz. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
13 dla 14433g.

Szanse dla przemysłu

Rola rolnictwa w powiecie rawickim wyraźnie się zmniejsza. W przyszłości przesył ten trwać będzie dalej. Główne założenia nowej pięcioletniej przewidywania bowiem dalszy rozwój inwestycji przemysłowych, chociaż przy utrzymaniu wysokich nakładów kapitałowych w obu tych działach.

Jak przedstawiać się będzie realizacja inwestycji w najbliższych latach? Jednym z ich wykonawców jest krakowskie przedsiębiorstwo budownictwa elektroenergetycznego z siedzibą w Rawiczu. Przedsiębiorstwo to wznosi centralne warsztaty remontowo-produkcyjne i magazyn części zamienianych dla przemysłu ciężkiego. Warsztaty dokonywać będą w przyszłości 1700 remontów głównych taboru pochodzącego z importu; m. in. samochodów „Gaz”, „Praga” i „Tatra”.

Budowa nowego przedsiębiorstwa ruszy w kwietniu br.

W Łagiewnikach paliła się szkoła

Wśród mieszkańców Łagiewnik Kościelnych w powiecie gnieźnieńskim wielkie poruszenie wywołał pożar jaki wybuchł wczoraj w godzinach wczesno rannych w gmachu miejscowej szkoły podstawowej.

O godzinie 4,30 zauważono kłęby dymu wydobywające się z gmachu szkoły. Natychmiast zaalarmowano miejscową jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej która niezwłocznie przyjechała do akcji. Wobec zwiększającego się niebezpieczeństwa rozszerzenia się żywiołu, wezwano do pomocy dalsze jednostki. Na miejsce pożaru przybyło jeszcze 5 jednostek ochotniczych straży pożarnej, Zawodowa Straż Pożarna z Gniezna oraz Zakładowa Straż PKP z Gniezna. Akcje utrudniało silne zadymienie, oraz szybko rozprzestrzeniający się ogień. Po dziewięciogodzinnym gaszeniu zdołano żywioł opanować.

Jak stwierdzono, pastwą ognia padła klatka schodowa, blisko 300 m² dachu (kryty dachówka) oraz cały strop. Straty oblicza się w przybliżeniu na około 70 tys. zł.

Przypuszcza się iż pożar wywołał nadmiernie ogrzany piec kaflowy. Dochodzenia w toku. (za)

Wielkopolski eksperyment

Nowa organizacja służby drogowej

Schemat organizacyjny służby drogowej opiekującej się wszystkimi drogami państwowymi, został ustalony dość dawno bo w 1923 roku i obowiązuje do dzisiaj. Naturalnie wiele zmieniło się przez ponad 40 lat i obecny system jest już przestarzały.

Ogólnie rzecz biorąc, polegał on na tym, że podstawowym ogniwem w służbie drogowej był drożnik, który miał pod swoją opieką pewien odcinek drogi, najczęściej około 5 km. Przy pomocy posiadanych narzędzi (zwykle była to tylko łopata) starał się on utrzymać swój odcinek drogi w możliwie jak najlepszym stanie. Ale obecnie łopata już nie wystarcza. Konserwacja asfaltowych i betonowych szos wymaga dużego parku maszynowego i wysoko wyspecjalizowanych fachowców.

W tej sytuacji na wniosek Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych w Poznaniu, resort komunikacji postanowił w trzech województwach: kieleckim, olsztyńskim i poznańskim wprowadzić tytułem próby nową organizację służby drogowej. W nowym układzie jeden drożnik opiekować się będzie większym odcinkiem drogi niż dotychczas, bo aż 20-kilometrowym. W związku z tym zmniejsza się jego obowiązki, gdyż nie będzie on się zajmował konserwacją, a tylko tzw. profilaktyką, pole-

Autobusem zamiast pociągiem

Wstrzymano ruch pociągów pasażerskich na trasie Rawicz - Waszcz w dniach 12-18 stycznia br. Przewóz podróży w tym czasie odbywać się będzie autobusami PKS. (na)

Gwoli ścisłości dodać należy, że nie będzie to jedyna większa inwestycja obecnej pięcioletki w Rawiczu. Przystąpiono bowiem do uruchomienia filii HCP (wydział przyczep). Rozbudowana zostanie ponadto dolewnia żeliwa.

Szeroki front robót przemysłowych wymaga jednak kadr fachowców, a także właściwej koordynacji inwestycji. W tej ostatniej dziedzinie istotną okazala się sprawa budowy wspólnej kotłowni oraz przełożenia linii wysokiego napięcia. Wybudowana zostanie ponadto przepompownia i jeden kolektor sanitarny dla wszystkich zakładów.

Celem przygotowania odpowiednich kadr technicznych potrzebne jest otwarcie technikum metalowego w Rawiczu, a także zmiana specjalizacji szkoły zawodowej. Nie będzie to możliwe bez dodatkowych pomieszczeń, które ukształt można w drodze właściwego zagospodarowania dotychczasowych obiektów szkolnych. Od kilku już lat rozważa się w Rawiczu sprawę przeniesienia Technikum Roszarniczego i oddziału zakaźnego szpitala (mieści się w bezpośrednim sąsiedztwie 3 szkół) w bardziej stosowne miejsce. Jak dotychczas brak decyzji Kuratorium i wojewódzkiego Wydziału Zdrowia w tej sprawie.

Problem sił fachowych jest szczególnie ważny dla budujących się przemysłu w Rawiczu. Nie tylko bowiem Centralne Warsztaty Remontowe objęte zostaną produkcją prototypową. Także inne zakłady wprowadzać będą postęp techniczny. Nie rozwiąże także kwestii pozyskania kadr technicznych spośród osób dojeżdżających do pracy w Lubiniu i Wrocławiu. W samych tylko warsztatach remontowych zatrudnionych zostanie 500 osób.

Jeśli już mowa o kadrach technicznych, to warto też zwrócić uwagę, że potrzebne one będą również POM-om. W ramach mechanizacji rolnictwa powstanie wkrótce 5 no-

wych filii ośrodków maszynowych w powiecie rawickim.

Łączne nakłady na budowę rawickiego „Elbudu” (taką bowiem nazwę noszą obecnie przyszłe centralne warsztaty remontowo-produkcyjne) wyniosą 45 mln zł. Do końca bieżącego roku wydatkowanych będzie 9 mln zł.

Tych kilka uwag dotyczących rozbudowy rawickiego przemysłu nie wyczerpuje oczywiście zagadnienia. Mówić by można również o słusności tej decyzji opartej o analizę możliwości powiatu pozbawionego większych zbiorników wodnych. Nie ulega jednak wątpliwości, że rozpoczęte już inwestycje stwarzają nowe możliwości dla powiatu; są dalszym krokiem w kierunku bardziej efektywnej gospodarki.

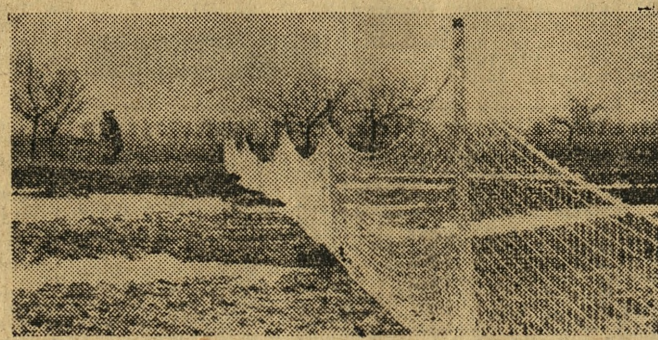
ANDRZEJ ŚLUSAREK

Smakołyki z Kalisza

Fabryka Pieczywa Cukierniczego „Kaliszanka” w Kaliszu produkuje wiele smakołyków dla dzieci i dorosłych. Dzieci zjadają się herbatnikami „bé-bé”, „zwierzątkami” oraz innymi, drobnymi ciasteczkami. Dla dorosłych zakład przygotowuje doskonałe herbatniki kruche i „domowe”. Od niedawna „Kaliszanka” specjalizuje się w produkcji wielosmakowych wafli w czekoladzie. Wyprodukowano ich w ubr. 500 ton i w całości przeznaczono na spożycie krajowe. Fabryka wypiekła także 2000 ton herbatników, z czego 500 ton wyeksportowano do krajów niemal wszystkich kontynentów. Szczególnie cenią sobie kaliskie herbatniki mieszkańcy Sudanu, Arabii Saudyjskiej, Etiopii i innych krajów Bliskiego Wschodu.

Należy dodać, że zakład otrzymał na swoje herbatniki znak najwyższej jakości — tzw. „jedynkę”. Kaliszanie produkują pieczywo cukiernicze w 21 gatunkach. (Zet)

Wyruszamy na łów...



„Zimne” przyjęcie w Szamotułach

Wszędzie przyjmowano je gościnnie oklaskami i ze zrozumiałą sympatią. „Filipinki” zaś mają pełny komplet widzów.

Z innym jednak przyjęciem spotkały się w Powiatowym Domu Kultury w Szamotułach. Owszem, rozreklamowano imprezę, sprzedano około 1000 biletów, zapomniano jednak, że zima i sala musi być ogrzana.

W takich warunkach dziewczęta, które mają jeszcze wystąpić w wielu miejscowościach, nie mogą narażać się na przeziębienie. Słusznie więc kierownictwo zespołu odwołało, występy tym bardziej, że w zawartej umowie PDK zobowiązał się, że temperatura na sali wynosić będzie 18°C. Zawiodły się „Filipinki”, wielkie rozczarowanie spotkało szamotulan, skandalicznie wywiązały się ze swoich obowiązków Powiatowy Dom Kultury. (ama)

odpowiadamy

Stały czytelnik K. z K. — Nie prowadzimy rubryki „Chcę korespondować”. W tej sprawie radzimy zwrócić się do któregoś z pism młodzieżowych jak „Filipinki”, Warszawa, Pałac Kultury i Nauki lub do „Radaru”, Warszawa, ul. Smolna 40. (32)

Turysta z Konina — Trudno byłoby wymienić wszystkie ośrodki wypoczynkowe w Wielkopolsce. Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki wydał pod takim tytułem prospekt tych ośrodków. Może będzie Pan mógł go otrzymać w Domu Książki.

Ania z Ostrowa — Książki Lucy Maud Montgomery pt. „Ania na uniwersytecie”, „Ania z wysp”, „Dolina tęczy” nie zostały wznowione. Być może znajdziesz je w antykwariacie lub też w prywatnych zbiorach. (41)

ciężkożernia”; Polonia: „Wizyta starszej pani”; GOSTYN: „Helena Trojanowska”; JAROCIN — Echo: „Romans z nieznanym”; KALISZ — Kosmos: „Popioły” (I i II s.); Oaza: „Sam pośród miasta”; Stylowe: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; Syrena: „Helena Trojanowska”; KEPNO: „The Beatles”; KŁODAWA: „Denuncjacja”; KOŁO: „Hud, syn farmera”; KONIN — Energetyk: „Trzej muszkieterowie”; Górniki: „Kobieta z widm”; KOŚCIAN: „Z powodu kobiety”; KROTO-SZYN: „Człowiek mafi”; LESZNO: „Zabić drożdża”; MIDZYCHÓD: „Fanfaron”; NOWY TOMYŚL: „Rękopis znaleziony w Saragossie”; OBORNIKI: „Szeherazada”; OSTROW — Roma: „Był sobie dziad i baba”; SŁOŃCE: „Pokochajmy się”; OSTRZESZÓW: „Kapo”; PILA — Iskra: „Człowiek z przeszłości”; Koral: „Po-

sezony myśliwski w pełni. W całym województwie trwa obecnie odłów zająca. Poznańskie jest obok Warszawy i Torunia najpoważniejszym eksporterem żywych zająca. Wspólnie z członkami Koła Łowieckiego w Cempiniu i Pławcach wyruszamy więc na pola Państwowych Gospodarstw Rolnych, gdzie odbywają się „bezkrawe łowy”. Na obszarze kilku hektarów ustawiono siatki słujące jako pułapki (zdjęcie górne i środkowe). Złapano



zające bada się na miejscu i dokonuje wstępnej selekcji. Szaraki o słabszej kondycji przeznaczone na ubój wędrują następnie do sklepów poznańskich. Natomiast okazy cieszące się dobrym zdrowiem — odbywają daleką podróż do Włoch i Francji. W razie stwierdzenia choroby u zwierząt — teren jest odkażany przy pomocy środków chemicznych. Po rocznym okresie przymusowej kwarantanny następuje odświeżenie celów sprawdzenia wyników leczenia. W tym roku szaraki cieszą się jednak niezłym zdrowiem, dysponując także dobrą kondycją — co widać na zdjęciu.

Fot. (2) — K. Przychodźki

wodzenia chtoche”; PLESZEW: „I dalej będę śpiewać”; RAWICZ: „Czas rozprawy”; SŁUPCA: „Panienka z okienka”; ŚREM: „Cztery dni Neapolu”; ŚRODA: „Hamlet” (I i II s.); „Wyspa złodziei”; SZAMOTUŁY: „Ameryka oczyma Francuza”; TRZCIANKA: „Jumbo”; TUREK: „Towarzysz „Regent”; WĄGROWIEC: „Gwiazda szeryfa”; WOLSZTYN: „Ptaki”; WRZESNIA: „Dzień ostatni, dzień pierwszy”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork” — wystawa światowa, cz. II.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mieżyńskiego 27/29) — g. 9-15. BRONI (Stary Rynek) — godz. 10-15. HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15.

XXXV Raid Monte Carlo

Najcięższa próba kierowcy i wozu

W sobotę, we wczesnych godzinach rannych (między 3,30 a 5,15) goście będący w Poznaniu uczestników XXXV Raidu Monte Carlo zmierzających dwoma trasami z Warszawy i Oslo do Monaco. Długość obu tras wynosi po około 3 tys. kilometrów.

Regulamin tegorocznego raidu jest nieco zmieniony i dzieli imprezę na trzy główne części. Pierwszą jest dojazd z punktu startowego do Monte Carlo. Potrwa to dwa dni i trzy noce nie stop. Z Monaco po dwunastogodzinnym odpoczynku wystartują wszystkie załogi do drugiego etapu prowadzącego przez Chambéry do Monaco. Długość tego odcinka, który przejechać należy w ciągu około 24 godzin, wynosi 1432 kilometry. Trasa prowadzi głównie przez Alpy. Drogi obfitują w liczne serpentyny a dodatkowym utrudnieniem jest sześć odcinków specjalnych czyli wyścigów górskich. 18 km. w godzinach popołudniowych powrócą zawodnicy do Monaco a następnego dnia wieczorem 60 najlepszych kierowców wystartuje do trzeciej próby — nocnego wyścigu górskiego przez Wysokie Alpy na trasie długości 612 kilometrów. Jak z tego wynika Raid jest niezwykle trudny i zwycięzca tegorocznego maratonu musi wykazać się sporymi umiejętnościami oraz dużą odpornością psychiczną.

Długość trasy warszawskiej wynosi dokładnie 2810 kilometrów i prowadzi ze stolicy przez Olsztyn, Gdańsk, Świecie, Bydgoszcz, Gniezno, Poznań (tu połączy się z trasą z Oslo) Wrocław gdzie nastąpi spotkanie z wozami, które wystartowały z Mińska, a następnie uczestnicy wszystkich trzech tras pojadą przez Pragę, Brno, Wiedeń, Lublany, Udine, Padwę, Alessandrię, Cuneo do Monaco.

Jak już podawaliśmy, start pierwszego wozu z Poznania (będzie to samochód z punktu startowego Oslo) wyznaczony został w sobotę na godzinę 4,31. Ostatni opuści nasze miasto o godz. 5,14. Pierwsza w historii Raidu Monte Carlo całkowicie poznańska załoga reprezentująca Automobilklub Wielkopolski w składzie Henryk Ruciński i Adam Smorawski na samochodzie Volvo (nr 219) opuścił Poznań o godz. 5,01.

W związku z tym, że punkt kontroli czasu znajduje się przy ul. Mieżyńskiego (na wysokości sekretariatu AW) ten odcinek ulicy będzie zamknięty w nocy dla wszelkiego ruchu kołowego. Zwracamy również uwagę właścicielom samochodów, aby w nocy z piątku na sobotę nie parkowali swych wozów na ulicy Mieżyńskiego oraz przy placu Młodej Gwardii, którzy prowadzą trasę dojazdową.

Wczoraj przybyli do Warszawy prawie wszystkie załogi startujące z tego punktu. Jako pierwsi zameldowali się w stolicy Holendrzy Rob Stolemaker i Rob Gorris, którzy startować będą na samochodzie marki BMW-1800. Wczoraj odbył się tradycyjny zapoznajczy bal Monte Carlo w salach Hotelu „Bristol”. (d)

Wicemistrzostwo Polski pingpongistek Piasta

Ogromny sukces zanotowała żeńska zespół ostrzeszowskiego Piasta w składzie Krystyna i Stefania Przygodziński, który na drugo-wych mistrzostwach Polski kobiet w Radomiu wywalczył drugie miejsce za łódzkim Tramwajarzem. Zdobyte tytuły wicemistrza przez Piastę jest największym osiągnięciem wielkopolskiego tenisa stołowego od czasu, kiedy drużyna poznańskiej Warty zdobyła dwukrotnie tytuł mistrza Polski (w roku 1954 i 1956).

Podczas tego samego turnieju odbyły się drużynowe rozgrywki o puchar PZTS. Województwo nasze reprezentował zespół w składzie Stanisława Górna (Polonia Chodzież), Marta Knochowska (Warta Poznań) i siostry Przygodziński. Zespół ten wywalczył 4 miejsce za reprezentacją Łodzi, Gdańska i Wrocławia.

(b)

dalekopisem

TOTEK PŁACI

W zakładach piłkarskich Totallatora z dnia 8 bm. stwierdzono: 5 rozv. z 13 traf. — wygrane po 17,944 zł; 169 rozv. z 12 traf. — wygr. po 530 zł; 1,888 rozv. z 11 traf. — wygr. po 48 zł; 9,647 rozv. z 10 traf. — wygr. po 9,— zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 9 bm. stwierdzono: 1 rozv. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł; 1 rozv. z 5 traf. prem. — wygr. 1.000.000 zł; 308 rozv. z 5 traf. zwyk. — wygr. po około 7.300 zł; 12,802 rozv. z 4 traf. — wygrane po 224 zł; 221,314 rozv. z 3 trafieniami — wygr. po 13,— zł.

30 PAŃSTW W UNIWERSYADZIE

Prezydent Międzynarodowej Federacji Sportu Studentckiego (FISU), dr Primo Nebiolo, zakomunikował, że w zimowych akademickich mistrzostwach świata — Uniwersiadzie, która odbędzie się w dniach 5-13 lutego w trzech miastach włoskich: Sestriere, Claviere i Turynie uczestniczyć będzie 30 państw.

Oto kraje, które zgłosiły swe ekipy: Austria, Belgia, Bułgaria, CSRS, Dania, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Japonia, Jugosławia, Kanada, Korea Płd., Liban, Luksemburg, Nowa Zelandia, Norwegia, NRF, POLSKA, Portugalia, Republika Dominikańska, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, USA, Węgry, Włochy, Wielka Brytania i Związek Radziecki.

Notatnik piłkarza

Polski Związek Piłki Nożnej — Okręg Poznański odbędzie swoje roczne walne zebranie sprawozdawcze 23 bm. w Poznaniu. Okręg zrzesza 106 klubów (sekcji), najwięcej Ludowych Zespołów Sportowych.

Kluby (sekcje) zrzeszone w Polskim Związku Piłki Nożnej — Okręg Poznański dysponować będą na walnym zebraniu 1001 głosami, mianowicie: za drużynę II ligi — 10 głosów, za ligi okręgowej — 5, klasa A — 4, klasy B — 3, klasy C — 2, ligi juniorskiej, 4 — juniorów — 2 i trampkarzy — 3.

Rozgrywki o Puchar Polski 1966 r. rozpoczną się dla zespołów ligi okręgowej, klas: A, B i C 1 maja br. Turniej piłki nożnej o puchar przechodni Przewodniczącego Prezydium RN Poznań odbędzie się dla czołowych drużyn stolicy Wielkopolski 5 i 6 marca.

Inauguracja rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo w okręgu poznańskim nastąpi 20 marca. W dniu tym rozpoczyna drużyny ligi okręgowej. 3 kwietnia wystartują zespoły klasy A i ligi juniorskiej, 11 kwietnia piłkarze klasy B oraz 17 kwietnia zawodnicy klasy C, juniorów i trampkarzy.

Przodownikiem w lidze okręgowej jest Olimpia Poznań (23 pkt.) przed Wartą Poznań (17 pkt.) i Włókniarzem Turek (15 pkt.). W klasie A w grupie I prowadzi Ostrowia przez Stalą Ostrow, w grupie II Lech II Poznań przed Polonią Piła, w grupie III Ravia Rawicz przed Wartą Poznań.

Przodownikami w klasie B (od grupy I do VIII) są: Górnik Turek, Ostrowia II, LZS Krobienka, Surma Poznań, Lech III Pz., Przemysław II Poznań, Polonia Środa i Wełna Rogoźno. W klasie C w podokręgu poznańskim znajdują się grupy od I do VI. Oto przodownicy: Przemysław III, Stella Żabikowo, Grom Wolsztyn, Sparta Orzechowo, Sparta II Szamotuły, LZS Wiklin Strzyżewo; w podokręgu Ostrow (grupy od I do III) LZS Gorzycańka, Victoria II Jarocin, LZS Marszew, w podokręgu leszczyńskim Sarnowianka i Wisła Borek; podokręgu konińskim LZS Strzałkowo i LZS Slesin, w podokręgu pilskim Polonia II Piła i Fortuna Wieleń.

W lidze juniorów przodownikami grup są: Warta I Poznań, Jarota Jarocin i Noteć Czarńków.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. nr 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon nr 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79.

LEKARZ WETERYNARI — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka nr 248, tel. 635-31 — godz. 8-21 (w nocy nagłe, wypadki).

STYCZEŃ
13
czwartek

Weroniki
Słońce: 7,58-16,04

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Marchał gruby a srogi”; NOWY — g. 19 „Pani Dally ma kochanka”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietopczy”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”;

W WOJEWÓDZTWIE

KEPNO: „Zemsta”; LESZNO: „Cristof, nie szalej”;

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik; nieczynne. Noteć: „Lampart”; CZARNKÓW: „Mały świątek Samy Lee”; GNEZNO — Lech: „Oj-